

# KWARTALNIK DRELOWSKI

Miejska Biblioteka Publiczna  
w Białej Podlaskiej  
DZIAŁ INFORMACJI, BIBLIOGRAFII  
I WIEDZY O REGIONIE  
ul. Warszawska 12a  
21-500 Biała Podlaska  
tel. (083) 343-61-11



ISSN 1506-9125

PISMO SAMORZĄDOWE NR 21

KWIECIEŃ 2004

*Wesołego Alleluja!*

## W TYM NUMERZE:

- X, XI - SESJA RADY GMINY DRELÓW
- DOPŁATY BEZPOŚREDNIE - JAK WYPEŁNIAĆ WNIOSY
- INFORMACJE Z ZEBRAŃ SPRAWOZDAWCZYCH W OSP
- SKAZANI BEZ WYROKU
- PISANKA WIELKANOCNA
- CZYTELNIWA INTERNETOWA W G.C.K. DRELÓW
- 10 LECIE ZESPOŁU ŚPIEWACZEGO Z SZACH



Najserdeczniejsze życzenia  
zdrowych, pogodnych Świąt Wielkanocnych,  
niech każdy nowy dzień w życiu będzie coraz  
bardziej słoneczny  
i przepelniony wzajemną życzliwością bliskich  
składa

Przewodniczący Rady Gminy Drelów  
Marian Bahonko

Z okazji Świąt Wielkanocnych  
życzymy  
zrealizowania wszystkich  
planów i zamierzeń,  
ureczywistnienia tych nadziei,  
które szczególnie budzi w nas  
atmosfera tych świąt.  
Niech te Świąta  
pozostawią w sercach  
wspomnienia pełne radości i miłości.

Pracownicy  
Gminnej Biblioteki Publicznej  
w Drelowie

Nadchodzą Świąta Wielkanocne,  
które niosą przesłanie zwycięstwa  
dobra nad złem, życia nad śmiercią  
i nadzieję, która zawieść nie może.  
Z okazji Świąt Zmartwychwstania  
Pańskiego życzymy wszystkim  
czytelnikom Kwartalnika  
Drelowskiego przeżycia Wielkanocy  
w atmosferze szczególnej radości,  
pokoju, zgody, pojednania, otwarcia  
na potrzeby innych, miłości wzajemnej  
w rodzinach, życzliwości przyjaciół  
i znajomych, a także zdolności  
do przebaczenia, która jest drogą  
do pokoju.

Pracownicy Gminnego Centrum  
Kultury w Drelowie

W oczekiwaniu na zbliżające się Świąta  
pragnę złożyć serdeczne życzenia  
obfitości Bożych łask,  
pokoju Chrystusa Zmartwychwstałego.  
Niech te Świąta będą rodzinne, pełne radości,  
pogody ducha i prowadzą do odkrycia w sobie,  
w najbliższych dobra i nadziei  
życzy

Wójt Gminy Drelów  
Piotr Kazimierski

„Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem.  
Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie.  
Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie,  
nie umrze na wieki” (J 11, 25-26).

W żarze południowego słońca  
z cierniową koroną na głowie,  
samotny, miłujący Bóg,  
aż po niebo uniósł cały ból,  
samotność i udrękę człowieka,  
byśmy już nigdy nie byli sami.  
A o świcie, pierwszego dnia tygodnia,  
gdy jeszcze było ciemno....  
ZMARTWYCHWSTAŁ  
By ocalić człowieka....

Łącząc się w radosnym świętowaniu  
i kontemplacji Zmartwychwstałego Pana,  
życzymy wszystkim naszym Czytelnikom,  
by pokój Chrystusa zagościł w sercu.  
Niech Jego radość przenika duszę,  
a miłość rozpromienia oblicze!  
Niech Chrystus obdarzy potrzebnymi łaskami,  
zdrowiem, nadzieją i pogodą ducha, niezbędną  
do unoszenia trudów codzienności.

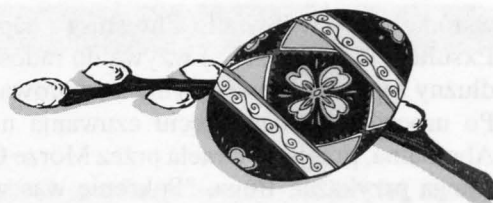
Redakcja Kwartalnika Drelowskiego





## Trzy Święte Dni

„Święte Triduum Paschalne Męki i Zmartwychwstania Pańskiego jaśnieje jako szczyt całego roku liturgicznego. Triduum Paschalne rozpoczyna się Mszą Wieczery Pańskiej, osiąga swój szczyt w Wigilii Paschalnej i kończy się nieszporamai Zmartwychwstania Pańskiego” - czytamy w kalendarzu liturgicznym. Wielki Czwartek, Wielki Piątek i Wielka Sobota stanowią trzy etapy jednego wydarzenia zbawczego, którym jest Pascha, czyli przejście Jezusa Chrystusa przez mękę i śmierć do nowego życia w zmartwychwstaniu. To Misterium Paschalne Chrystusa jest źródłem życia nadprzyrodzonego dla tych, którzy przez wiarę i chrzest zostali w Nim zanurzeni.



### Wielki Czwartek

W wieczornej Mszy Wieczery Pańskiej rozpoczynającej Triduum Paschalne podczas śpiewu hymnu Chwała na wysokości Bogu grają organy i dzwonią wszystkie dzwony. Potem milkną aż do śpiewu tego hymnu w czasie Mszy Wigilii Paschalnej (używa się kołatek). Teksty biblijne uwydatniają fakt paschy w znaku uczty jako drogi miłości „aż do końca”. Z Liturgią Wieczery Pańskiej łączy się wzruszający i wymowny obrzęd umycia nóg dwunastu mężczyznom („Mandatum”). Obrzęd ten jest przypomnieniem umycia nóg Apostołom przez Chrystusa w czasie Ostatniej Wieczery. Po modlitwie po Komunii św. kapłan przenosi Najświętszy Sakrament do tabernakulum w odpowiednio przygotowanej kaplicy, zwanej często „ciemnicą”. Jest to starożytny zwyczaj, sięgający czasów, kiedy nie było jeszcze w kościołach tabernakulów i Najświętszy Sakrament przechowywano w zakrystii lub w innym godnym miejscu. Kościół zaleca, by tu wierni adorowali Chrystusa Eucharystycznego do północy. Adoracja ma być wyrazem wdzięczności za niewypowiedziany dar miłości Chrystusa do człowieka.

### Wielki Piątek Męki Pańskiej

Wielki Piątek jest dniem męki i śmierci Jezusa Chrystusa. Jest to jedyny dzień w roku, w którym nie ma Mszy św. Jest tylko Komunia św. z Hostii konsekrowanych poprzedniego dnia. W Wielki Piątek (jedyny raz w roku) klęka się przed Krzyżem jak przed Najświętszym Sakramentem. Ołtarze w tym dniu są obnażone i puste tabernakulum jest otwarte. Nabożeństwo wielkopiątkowe rozpoczyna się liturgią słowa, w której naczelne miejsce zajmuje opis Męki Pańskiej wg św. Jana. Po homilii następuje uroczysta "modlitwa powszechna". W modlitwie tej wspomina się w dwunastu różnych intencjach wszystkich, których obmyła zbawcza Krew Chrystusa przelana na krzyżu. Punktem szczytowym liturgii w tym dniu jest adoracja Krzyża. Pieśni towarzyszące adoracji Krzyża w przepiękny sposób sławią jego tajemnicę. Po zakończeniu liturgii wielkopiątkowej w procesji zanosi się eucharystyczne Ciało Chrystusa w monstrancji przykrytej białym przezroczystym welonem do tzw. Bożego Grobu. Wierni licznie gromadzą się w swoich kościołach przy Bożym Grobie - tu rozmyślają o Męce Pańskiej, śpiewają pieśni pasyjne. W ten sposób adorują eucharystyczne Ciało swojego Zbawiciela. Adorację kończy uroczysta procesja rezurekcyjna.

### Wigilia Paschalna

Wielka Sobota aż do Wigilii Paschalnej jest w dalszym ciągu dniem smutku po złożeniu Chrystusa Pana w grobie. Jest też dniem nawiedzania Grobów Pańskich i adoracji Najświętszego Sakramentu. Przed południem tego dnia błogosławi się pokarmy na wielkanocny stół. Wierni przynoszą do kościoła tzw. "święcone". Cała dynamika nocy paschalnej koncentruje się wokół nowego życia, przyniesionego nam przez Chrystusa. Dlatego liturgia Wigilii Paschalnej pełna jest wymownych symboli, którymi są: światło, słowo, woda i uczta. Przed bramą świątyni kapłan poświęca ogień - symbol światłości wiekuistej. Potem od tego ognia zapala paschał - świecę nocy paschalnej, symbol Chrystusa zmartwychwstałego, mówiąc: "Niech światło Chrystusa chwalebnie zmartwychwstałego rozproszy ciemności naszych serc i umysłów". Następnie w procesji wnosi paschał do pogrążonej w ciemnościach świątyni. W czasie procesji trzykrotnie śpiewa: "Światło Chrystusa", na co wierni odpowiadają: „Bogu niech będą dzięki” i stopniowo zapalają od paschału swoje świece. Tak powoli rozchodzi się



wśród obecnych "Światło Chrystusa", napełniając świątynię swoim blaskiem. Śpiewany potem najpiękniejszy hymn Eksultet (Weselcie się...) wzywa do radości niebo i ziemię, bo Chrystus zmartwychwstał, "krwią serdeczną zmasał dłużny zapis starodawnej winy", wyprowadził nas z niewoli grzechu i prowadzi do krainy życia w zmartwychwstaniu. Po uroczystym rozpoczęciu czuwania na cześć Pana wierni słuchają słowa Bożego (stworzenie świata, ofiara Abrahama, przejście Izraela przez Morze Czerwone, trwałość przymierza, nowe i wieczne przymierze, mądrością jest księga przykazań Boga, "Pokropię was wodą czystą") i odpowiadają na nie śpiewem psalmów i pieśni, a kapłan podsumowuje modlitwę. Po ostatnim czytaniu ze Starego Testamentu zapala się świece ołtarzowe i przy dźwiękach organów oraz biciu w dzwony śpiewa się hymn "Chwała na wysokości Bogu". Następuje odczytanie epistoły (Rz 6,3-11 na temat nowego życia) a po uroczystym Alleluja Ewangelii o zmartwychwstaniu Pańskim. Następnie kapłan poświęca wodę. Woda podtrzymuje życie, jest symbolem życia nadprzyrodzonego. Znaczenie wody najlepiej wyjaśnia modlitwa odmawiana w czasie jej poświęcenia: "Prosimy Cię, Panie, niech przez Syna Twojego zstąpi na tę wodę moc Ducha Świętego, aby wszyscy przez chrzest pogrzebani razem z Chrystusem w śmierci, z Nim też powstałi do nowego życia". Dlatego chrzest i odnowienie obietnic chrzcielnych zajmują tak ważne miejsce w liturgii Wigilii Paschalnej. Chrzest jest tym sakramentem, który wszczepia nas i zanurza w paschalne misterium Chrystusa. Liturgia światła, słowa i chrztu są wprowadzeniem do radosnego spotkania ze Zmartwychwstałym Chrystusem w Eucharystii. To w Eucharystii obdarza On swoich wiernych nowym życiem. Dar ten otrzymują wszyscy, którzy tej Nocy przyjmą Ciało i Krew Baranka Bożego, który zglądził grzech świata.

Procesja rezurekcyjna jest kroczeniem za Chrystusem Zmartwychwstałym jako wyznanie wiary w Jego zwycięstwo nad śmiercią i szatanem. Jest również dziękczynieniem za otwarcie wierzącym bramy do Królestwa Bożego. Na początku procesji okrążającej kościół trzy razy niesie się krzyż ozdobiony czerwoną stułą oraz figurę Zmartwychwstałego. Cała niedziela zmartwychwstania jest dziękczynieniem za nowe życie, którego źródłem jest zmartwychwstanie Chrystusa oraz uwielbieniem Go za zapewnienie wierzącym zmartwychwstania do nowego życia w pokoju, sprawiedliwości i chwale bez końca.

## Zamyślenia przy pustym Grobie Jezusa...

Usiądź na kamieniu przy pustym Grobie Jezusa.

Dlaczego? spytasz. Dlaczego mam się przyglądać?

- Ten pochowany w Wielki Piątek Jezus z Nazaretu Zmartwychwstał!

Zobacz, co się tu dzieje! Niespokojny jest Kajfasz, Piłat oni wydali wyrok śmierci;

Niespokojni są Apostołowie, którzy przecież uciekli, tylko Nikodem zamyślony. Setnik oficer stwierdza:

„Ten prawdziwie był Synem Bożym”. Maryja zemdlona, ale dziwnie spokojna; Jan, jedyny, który nie zwątpił; Magdalena, podejrzewająca ogrodnika: „Jeśliś go schował, to powiedz, gdzie?”

Siedzę ja dzisiejszy Nikodem nad pustym Grobem Pana....

Znam cenę kłamstwa i znam cenę życia i wiem, że nikt nie odda za kłamstwo życia!

Siedzę przy pustym Grobie Jezusa....

Ty Panie wiedziałeś, że każda epoka będzie mieć swoich niewiernych Tomaszów. Daj mi więc włożyć swój palec w miejsce gwoździ, a rękę w przebity Twój bok i spraw, bym już nie był niedowiarkiem...

Siedzę przy pustym Grobie Jezusa....

Spraw Panie, bym już nigdy nie zapał się Ciebie, jak Piotr i inni.

Mario Magdaleno, spotkałaś Jezusa, bo umiałaś kochać.

Tak wiele myśli nasuwa mi się nad pustym Grobem Jezusa jedynym pustym Grobem na ziemi.

Zmartwychwstały Panie, daj mi zrozumieć, że Twoja krew musiała obmyć tę ziemię, aby wszystko stało się nowe i abym ja stał się nowy.

Nie lękaj się! Do Ciebie też przyjdzie Pan znajdź czas i usiądź przy pustym Grobie Jezusa.

Co Mu powiesz przy spotkaniu?

Rabbuni Nauczycielu kochany?

Nie wypominaj mi, że się Ciebie trzykrotnie zapał Panie, nie pytaj trzy razy, czy Cię Kocham:

- „Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię Kocham”.

Ty jesteś moim Panem i moim Bogiem! Uwielbiam Cię, bo Ty Zmartwychwstałeś dla mnie, abym i ja mógł żyć z Tobą na wieki!

M S



„Kto ma dwie suknie, niech jedną da temu, który nie ma;  
a kto ma żywność, niech tak samo czyni” (Łk 3, 11).

W okresie Wielkiego Postu 2004 r., w parafii Drelów, jak również w innych parafiach diecezji siedleckiej, została przeprowadzona akcja charytatywna „Jałmużna Wielkopostna”, z udziałem dzieci. Jest to akcja ogólnopolska na rzecz ubogich rodzin. Dzieci szkolne, włączając się w tę akcję, wypełniały dobrowolnymi ofiarami specjalnie oznakowane skarbonki CARITAS 2004. Akcja „Jałmużna Wielkopostna” mobilizowała uczniów do rezygnowania w Wielkim Poście z jakiejś konkretnej przyjemności. Zaoszczędzone pieniądze służyły do składania ofiary, jako wyraz pomocy rówieśnikom z ubogich rodzin.

Takie wyrzeczenie jest jedną z form pełnienia czynów miłosierdzia. „Uczynkami miłosierdzia są dzieła miłości, przez które przychodzimy z pomocą naszemu bliźniemu w potrzebach jego ciała i duszy (uczynki miłosierdzia co do duszy i co do ciała)... Spośród tych czynów jałmużna dana ubogim jest jednym z podstawowych świadectw miłości braterskiej; jest ona także praktykowaniem sprawiedliwości, która podoba się Bogu” Katechizm Kościoła Katolickiego 2447. Jałmużna, jako czyn miłosierdzia, w swej istocie skierowana jest na drugiego człowieka. Jest zarazem jedną z form czynów pokutnych. Dzieci, zbierając nawet najmniejsze sumy pieniędzy, uczą się dostrzegać drugiego człowieka, będącego w potrzebie. Uczą się dostrzegać w innych Chrystusa, zgodnie ze słowami: „A kto by jedno takie dziecko przyjął w imię moje, mnie przyjmuje” (Mt 18,5). Ponadto, dzieci rezygnując z jakiejś przyjemności, umacniają w sobie silną wolę do czynienia dobra.

Akcję „Jałmużna Wielkopostna”, na terenie parafii Drelów organizowali katecheci: ks. Tadeusz Turyk, Henryka Szmulik i Agnieszka Kozaczuk. Zbiórka ofiar została przeprowadzona w Gimnazjum nr 1 w Drelowie oraz w Szkole Podstawowej w Drelowie, Łózkach i Żerocinie. Zebrane pieniądze zostaną przekazane jeszcze przed Świętami Wielkanocy do Caritas Diecezji Siedleckiej.

AK

## X sesja Rady Gminy

30 grudnia 2003r. odbyła się ostatnia sesja w roku 2003. Sesję otworzył i prowadził Przewodniczący Rady Gminy Marian Bahonko. Obecnych było 15 radnych tj. 100% składu Rady.

W porządku obrad umieszczono między innymi:

- wręczenie medalu „Zasłużony dla gminy Drelów” dla Koła Gospodyń Wiejskich w Zahajkach. Ceremonii dokonał Poseł na Sejm RP Franciszek Jerzy Stefaniuk w asyście Przewodniczącego Rady Gminy Mariana Bahonko i Wójta Gminy Piotra Kazimierskiego.

Miłym akcentem było wystąpienie zespołu śpiewaczego z Zahajek i zaprezentowanie kilku piosenek ze swego repertuaru;

- informację Wójta Gminy z wykonania uchwał Rady Gminy i działalności od ostatniej sesji.

Bardzo ważnym tematem sesji było uchwalenie budżetu gminy na 2004 rok, który zawiera po stronie dochodów 8.083.928 zł, po stronie wydatków 7.784.018 zł.

Nadwyżkę budżetu w kwocie 299.910 zł. przeznacza się na spłatę kredytów i pożyczek w kwocie 299.910 zł.

Rada Gminy podjęła uchwały w sprawie:

- uchwalenia planu pracy Rady Gminy na 2004 rok,
- zmian w uchwale w sprawie ustalenia wysokości diet przysługujących radnym i sołtysom oraz zwrotu kosztów podróży służbowych,
- ustalenia wynagrodzenia dla Wójta,
- zmian w budżecie gminy na 2003 rok,
- nadania Statutu Gminnemu Zespołowi Usług Wodociągowych i Gospodarki Komunalnej w Drelowie,
- zasad zwrotu wydatków przeznaczonych na świadczenia przyznane w ramach zadań własnych gminy w odniesieniu do dożywiania uczniów,
- zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu Gminy Drelów,
- ustalenia stawek dziennych opłaty targowej, zasad ustalania, poboru i terminów płatności,
- uchwalenia budżetu gminy na 2004 rok.

T.W.



# XI sesja Rady Gminy

odbyła się 30 marca 2004 roku.

Głównym punktem obrad było rozpatrzenie sprawozdania z wykonania budżetu gminy za 2003 rok oraz podjęcie uchwały w sprawie absolutorium dla Wójta Gminy z tego tytułu.

Sprawozdanie z wykonania budżetu za 2003 rok, radni i sołtysi otrzymali wraz zaproszeniami na sesję, a także omówione było na posiedzeniach wszystkich komisji.

Wójt Gminy Piotr Kazimierski m.inn. poinformował, że rok 2003 był obciążony konsekwencjami budżetu z poprzedniej kadencji, mimo to został zakończony nadwyżką w kwocie 106 tys. zł. i bez zobowiązań poza zaciągniętymi kredytami. Wójt Gminy podziękował Posłowi na Sejm RP Franciszkowi Jerzemu Stefaniukowi za szczególną troskę i zainteresowanie sprawami gminy, a zwłaszcza za okazywaną pomoc w kwestii pozyskiwania środków finansowych poza budżetowych, ze wszelkich możliwych źródeł.

Po wysłuchaniu opinii RIO w sprawie sprawozdania i wniosku komisji rewizyjnej o przyjęcie sprawozdania i udzielenie absolutorium, przewodniczący komisji rewizyjnej Jerzy Daniluk dodał, że sprawozdanie z wykonania budżetu gminy zostało omówione szczegółowo na posiedzeniach komisji. Innych głosów w dyskusji nie było. Przewodniczący Rady Gminy Marian Bahonko poddał wniosek o przyjęcie sprawozdania i udzielenia absolutorium pod przegłosowanie - 14 radnych było za udzieleniem absolutorium Wójtowi Gminy (100% obecnych)

Rada Gminy podjęła uchwały w sprawie:

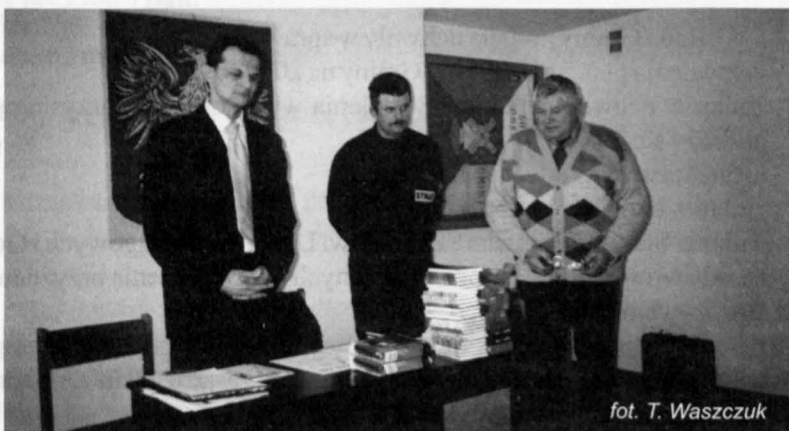
- zmian w budżecie gminy na 2004 rok,
- udzielenia pomocy finansowej Powiatowi bialskiemu w zakresie budowy drogi powiatowej Nr 02329 (Puchacze - Sokule - Witoroż),
- wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości gruntowej wraz z zabudowaniami (położonej we wsi Danówka),
- przeznaczenia do sprzedaży nieruchomości stanowiącej własność Gminy Drelów (położonej we wsi Sokule),
- nieodpłatnego przejęcia nieruchomości od Agencji Nieruchomości Rolnych Oddział Terenowy w Lublinie (położonej we wsi Żerocin),
- nadania medalu „Zasłużony dla gminy Drelów” (dla OSPKwasówka),
- nadania statutu Zespołowi Szkół w Dołdze,
- przyjęcia zmian do Statutu Międzygminnego Związku Komunalnego w Międzyrzeczu Podlaskim,
- obniżenia wskaźników procentowych uwzględnianych przy ustalaniu dodatku mieszkaniowego,
- przyjęcia Programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem gminy Drelów w latach 2004 - 2009,
- absolutorium dla Wójta Gminy z wykonania budżetu gminy za 2003 rok.

T.W.

## Eliminacje gminne Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej

W dniu 03 marca 2004r. w świetlicy Urzędu Gminy Drelów odbyły się eliminacje gminne Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej pod hasłem: *Młodzież zapobiega pożarom*". Poprzedziły je eliminacje szkolne w dwóch grupach: szkoły podstawowe i gimnazja, w których wzięło udział ogółem 91 uczniów.

Spośród 21 finalistów eliminacji szkolnych, największą znajomością wiedzy pożarniczej wykazała się uczennica Gimnazjum w Drelowie **Ewa Boruta**, zaś w grupie szkół podstawowych



fol. T. Waszczuk

Jury w składzie: Przewodniczący - Piotr Kazimierski Wójt Gminy i Prezes Zarządu Oddz. Gm.ZOSP RP; członkowie mł. Bryg. Zbigniew Łaziuk dowódca JRG oraz Zbigniew Jaworski - Komendant Gminny Związku OSP RP



najwięcej punktów osiągnęła **Martyna Oleszczuk** ze Szkoły Podstawowej w Łózkach.

Zwycięzcy pierwszych trzech miejsc w swoich grupach otrzymali dyplomy i nagrody rzeczowe, natomiast pozostali uczestnicy turnieju otrzymali dyplomy za udział w eliminacjach i drobne upominki.

Zwycięzcy eliminacji gminnych **Ewa Boruta** w dniu 18 marca br. reprezentowała naszą Gminę w eliminacjach powiatowych OTWP w Białej Podlaskiej, gdzie zajęła III miejsce.

T.W.



fot. T. Waszczuk

Finaliści eliminacji gminnych z prezesem Zarządu Oddział Gminnego ZOSP RP Piotrem Kazimierskim, Komendantem Gminnym ZOSP RP Zbigniewem Jaworskim i dowódcą JRG mł. bryg. Zbigniewem Łaziukiem.

## Zebrań sprawozdawczych w OSP

Na terenie gminy działa 10 jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych w tym:

- 9 jednostek typu „S” - posiadające na wyposażeniu samochody pożarnicze, są to: Drelów, Dołha, Kwasówka, Łózki, Szachy, Szóstka, Witoroż, Worsy, Żerocin;
- 1 jednostka typu „M” - Przechodzisko.

Ochotnicze Straże Pożarne na swoim wyposażeniu posiadają 12 samochodów pożarniczych w tym: 3 samochody pożarnicze LUBLIN; 3 samochody pożarnicze ŻUK; 6 samochodów pożarniczych STAR

Na uwagę zasługuje fakt, iż jednostki: **OSP Drelów** od 1995 roku i **OSP Żerocin** od 2003 roku są włączone do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego.

Stosownie do postanowień zawartych w Statucie OSP przeprowadzono kampanię zebrań sprawozdawczych we wszystkich jednostkach Ochotniczych Straży Pożarnych na terenie gminy Drelów. Zebrania odbyły się w dniach od 6 do 24 stycznia br.

Z danych zawartych w sprawozdaniach wynika, że w szeregach Ochotniczych Straży Pożarnych działa ogółem 468 strażaków, w tym 4 kobiety.

Podczas zebrań w jednej OSP, a jest to OSP Dołha dokonano zmian w składzie Zarządu: nowym prezesem został Stanisław Zdunek, a funkcję naczelnika i kierowcy OSP powierzono Antoniemu Bernasiukowi.

Aktywność strażaków przejawia się udziałem w akcjach ratowniczo-gaśniczych, szkoleniach, zawodach sportowo-pożarniczych oraz w wielu pracach społecznych, zarówno na rzecz OSP jak i miejscowego środowiska, potwierdza to fakt, że w okresie sprawozdawczym strażacy wykonali prace społeczne na ogólną wartość 25.450 zł.

T.W.

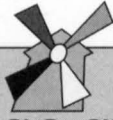


zebranie sprawozdawcze w OSP Żerocin



dekoracji zasłużonych strażaków z OSP Żerocin dokonał Prezes Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP, Wójt Gminy Piotr Kazimierski, podczas zebrania sprawozdawczego.





## INFORMACJE CAŁKIEM KULTURALNE GMINNEGO CENTRUM KULTURY

### „Przyjmij Mały Panie nasze wspólne kołędowanie”

Pod takim hasłem, w uroczystość Objawienia Pańskiego 6 stycznia, w Gminnym Centrum Kultury w Drelowie, odbywał się Przegląd Kołędniczy. Była to impreza otwarta. Każdy mógł tego dnia zagłębić się w treści, jakie niesie w sobie Boże Narodzenie. W odkrywaniu przesłania pomagały nie tylko śpiewy, ale także wystrój sali, wypełnionej pracami dzieci i młodzieży ze szkół podstawowych i gimnazjów, z terenu Gminy Drelów, biorących udział w konkursach, podtrzymujących piękne tradycje Bożonarodzeniowe. Nad całością programu czuwała dyrektor GCK w Drelowie, pani Wiesława Zaremba. Uczestnicy prezentowali w grupach i indywidualnie kołеды i pastorałki oraz inscenizacje Bożonarodzeniowe. W przeglądzie licznie wzięli udział uczniowie ze Szkół Podstawowych: w Doldze, Żerocinie, Drelowie, Łózkach, Szóstce, pod kierunkiem nauczycieli: Barbary Potockiej, Małgorzaty Chwedoruk, Agnieszki Kozaczuk, Ewy Michalczuk, Grażyny Łaucuckiej i pani Magdaleny Hawryluk. W programie wystąpiły także uczennice z Gimnazjum w Doldze.

Uroczystość Objawienia Pańskiego w sposób szczególny kieruje nasze myśli na misyjne przesłanie Kościoła. Afryka, Ameryka Łacińska, Azja, Oceania to dzisiejsze terytoria misyjne. Na tych kontynentach, w ponad osiemdziesięciu krajach, pracuje obecnie około dwóch tysięcy polskich misjonarzy i misjonek: księża, braci i siostr zakonnych oraz misjonarzy świeckich. Misje to jednak nie tylko sprawa samych misjonarzy lecz całej wspólnoty Kościoła. Zaangażować się w sprawy misji nie znaczy tylko wyjechać na daleki kontynent jako misjonarz czy misjonarka. Inscenizacja w wykonaniu dzieci ze Szkoły Podstawowej w Żerocinie, pomogła w głębszym zrozumieniu tych treści. Uczniowie, prezentując jasełka misyjne pt. „Jutro będę misjonarzem”, ukazali, że każdy z nas, tu gdzie żyje, pracuje czy uczy się, również może wspierać misję i świadczyć o Chrystusie swoją wiarą, modlitwą, postawą, ofiarnością. W końcowej części swojego wystąpienia uczniowie wyśpiewali to przesłanie m.in. w słowach:



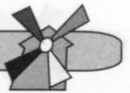
*Ja chcę zostać już od jutra misjonarzem,  
bo tak szybko młode życie płynie w dal.  
Europa i świat czeka na moje „tak”!  
Muszę zdobyć dla Chrystusa cały świat.  
Jutro będę misjonarzem, Alleluja.  
Dzisiaj remanent muszę zrobić w sercu moim.  
Walkę z grzechem postanawiam, Alleluja.  
I wypalę ogniem wiary, co jest złem...*

W końcowej części programu miało miejsce nagrodzenie prac konkursowych i wręczenie pamiątkowych dyplomów. Pierwszą nagrodę w konkursie „Boże Narodzenie moich marzeń” otrzymała Kinga Małachwiejczyk, drugą Marta Jakoniuk, trzecią Ewelina Melaniuk. Wyróżnienia w tej kategorii prac otrzymali: Dorota Małachwiejczyk i Marcin Szabaciuk. Konkurs ten był kierowany do uczniów kl. „0” III. Głównym jego założeniem było przekazanie myśli i marzeń najmłodszych dzieci. Natomiast w konkursie „Wycinanka” I - nagrodę otrzymała Anna Wiszniewska, II - Ilona Semeniuk, III - Karolina Antoniuk. Wyróżniono także prace: Kewina Sawczuka i Małgorzaty Bieleckiej. Konkurs w kategorii „Wycinanka” miał przypomnieć zapomnianą już tradycję zdobienia domów wycinankami z papieru. Wycinanka w swoim temacie miała zawierać koniecznie motyw związany z Bożym Narodzeniem. I-jeszcze jedno podsumowanie dotyczyło konkursu w kategorii „Pająk”. To również zapomniana tradycja ozdabiania domów w okresie Bożego Narodzenia. W tej kategorii I - miejsce przyznano Annie Korneluk za pracę ze słomy, II - Ilonie Ziońtek, pracę wykonaną ze sznurka, III - Faustynie Bieleckiej. Wyróżniono także prace autorstwa Małgorzaty Ignaciuk i jej koleżanek, Karoliny Smoter, Aleksandry Marczuk i jej koleżanek i kolegów. Uroczystość w GCK zakończyła się wspólnym odśpiewaniem kołedy „Wśród nocnej ciszy”.

Agnieszka Kozaczuk







## Zespoły kołędowaty

**KARNAWAŁ 2004** już dawno za nami, ale pozostanie w naszej pamięci jako bardzo pracowity okres dla naszych zespołów.

04 stycznia ZESPÓŁ ŚPIEWACZY Z ZAHAJEK oraz Kapela HARMONIKOWE ECHO prezentowały swoje umiejętności kołędnicze podczas V PRZEGLĄDU KOŁEDNICZEGO W MIĘDZYRZECU PODLASKIM. Zarówno zespół jak i kapela spotkały się dużym z aplauzem publiczności.

24 stycznia **KAPELA HARMONIKOWE ECHO** w składzie panowie: Tadeusz Sójka, Mirosław Sierocki, Władysław Nazaruk, Piotr Struczyk, wzięła udział w **IX MIĘDZYNARODOWYM FESTIWALU KOŁĘD WSCHODNIOŚLAWIAŃSKICH TERESPOL 2004**. Kapela po raz kolejny dała dowód swoich wszechstronnych umiejętności prezentując dwie kołеды w tradycji kościoła wschodniego : **NOWA RADOŚĆ I CICHA NOC NAD PALESTYNĄ** oraz dwie kołеды w języku polskim : **LULAJ GO MATKO** i **GWIAZDKA NA WSCHODZIE**.



27 stycznia wszystkie zespoły z terenu gminy: Zespół Śpiewaczy BAGNOSZKI, Zespół Śpiewaczy ROSZADA, Zespół Śpiewaczy z Zahajek oraz kapela HARMONIKOWE ECHO wspólnie kołędowali podczas **OPLATKA LUDOWEGO Drelów 2004**.



25 stycznia **ZESPÓŁ ŚPIEWACZY Z ZAHAJEK** w składzie: panie Anna Wróbel, Danuta Sierocka, Zofia Nazaruk, Grażyna Maksymiuk, Bożena Popijantus ( śpiew) oraz panowie Marian Wolski ( akordeon) i Marian Maksymiuk ( gitara) wzięły udział w XI Prezentacjach Powiatowych **ZA KOŁĘDĘ DZIĘKUJEMY** w Konstanczynie. W ich wykonaniu publiczność prezentacji usłyszała kołеды: **CICHA NOC**, **GDY ŚLICZNA PANNA**, **W TEJ KOŁĘDZIE**.

## III Powiatowy Przegląd Teatrów Obrzędowych w Drelowie

22 lutego w sali widowiskowej Gminnego Centrum Kultury w Drelowie odbył się **III Powiatowy Przegląd Teatrów Obrzędowych** powiatu białskiego. Organizatorami imprezy kulturalnej było Starostwo Powiatowe w Białej Podl., Wojewódzki Ośrodek Kultury w Lublinie oraz Gminne Centrum Kultury w Drelowie. W tej szczególnej uroczystości kultywowania piękna regionalnej tradycji ludowej uczestniczyły władze samorządowe powiatu białskiego, na czele ze starostą **Tadeuszem Łazowskim**, dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Kultury w Lublinie **Józef Obroślak**, przedstawiciele władz gminy Drelów z gospodarzem wójtem **Piotrem Kazimierskim** na czele i oczywiście teatralne zespoły ludowe, które przekazywały z acnej publiczności bogaty potencjał tego co najpiękniejsze, co charakteryzuje naszą kulturę narodową. W przeglądzie



uczestniczyły także osoby, specjalizujące się w tego rodzaju przedsięwzięciach: organizatorka przeglądów teatrów obrzędowych i instruktorka **Iwona Niewczas** oraz instruktor z WOK w Lublinie **Andrzej Sar**.

Dyrektor GCK w Drelowie **Wiesława Zaremba**, serdecznie wszystkich witając, wskazała na cel przedsięwzięcia. Jest nim „przypominanie tego, co najbardziej głębokie i wartościowe, by utrwać tradycję ludową i przekazywać jej piękno młodym pokoleniom” podkreśliła. Gospodarz gminy **Piotr Kazimierski** zaznaczył: „Chociaż władze się zmieniają, dobre inicjatywy są ponad wszystkimi zmianami”. Zapewnił jednocześnie o gościnności gminy: „Chociaż gmina jest niemała, jednak niezbyt bogata mimo to zawsze gościnna i tę gościnność staramy się wszędzie eksponować i widać trafiamy w Państwa gusty, skoro tak licznie Państwo do nas przybywacie. Z tego się bardzo cieszymy i jesteśmy dumni”. Na koniec gospodarz gminy życzył wszystkim „miłej zabawy i kulturalnych doznań”.

Program prowadziła **Magdalena Hawryluk**, prezentując dorobek kulturalny poszczególnych zespołów ludowych. W przeglądzie wzięły udział następujące zespoły: **Zespół obrzędowy z Lubenki**, „**Lewkowie**” z **Dokudowa**, **Zespół „Podlasianki” z Rokitna**, **Zespół Śpiewaczy z Zahajek**, **Ludowy Zespół Śpiewaczy z Woskrzenic Dużych**, **Zespół Obrzędowy z Worgul** i **Zespół Śpiewaczy „Roszada” z Szach**. Święto ludowe ozdabiali: **Marianna Olesiejuk z Pereschówki gmina Drelów**, recytująca utwory własnego autorstwa oraz **Zespół Śpiewaczy „Bagnoszki” z Drelowa** i ich młodzi następcy.



foto. P. Stefaniuk

Nie sposób przeżywać narodowego piękna bez odniesień religijnych, dlatego każdy uważny uczestnik z pewnością zwrócił uwagę na towarzyszące prezentacjom osobliwe znaki: trzymane w spracowanych rękach różańce, szeptane modlitwy, obrazy religijne zawieszane na ścianach ubogich chat wiejskich, i nieodłączne zarazem jednoczące we wspólnotę słowa pozdrowienia przy powitaniach „Niech będzie

pochwalony Jezus Chrystus”, czy też: „Daj Ci Boże zdrowie”, „Bóg zapłać” słowa, z którymi nie rozstawał się lud Podlasia, słowa będące jednocześnie wyrazem zjednoczenia z Bogiem - pragnienia, by Bóg błogosławił w pracy i wspierał w utrudzeniu. Mogliśmy zobaczyć jak wyglądały naprawdę m.in. takie obrzędy jak: „Pierzuchy”, „Wieczory z kądzielą”, jak odbywało się pranie, a także jakie potrawy wówczas przygotowywano. Wszystko to odbywało się w niezwykłym klimacie



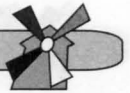
foto. P. Stefaniuk

wspólnotowym.

Dyrektor WOK w Lublinie **Józef Obroślak**, podsumowując prezentowane przez zespoły dziedzictwo kulturowe, podzielił się refleksją, przywołującą w pamięci bardzo osobiste, ciepłe wspomnienia, wprowadzające w klimat rodzinnego domu: „Zapach palącej się lampy poczułem może po 40. latach znowu... I ten placek z jagodami przywołał mi rodzinny dom stanął przed oczami jak żywy, razem ze łzami wzruszenia” mówił dyrektor. Podkreślając piękno, które powraca w rozśpiewanych zespołach ludowych, mimo wielu niekorzystnych uwarunkowań współczesności, wyraził nadzieję, „że może Bóg pomoże, że nic złego się nie stanie, że przetrwamy, przekazemy młodemu pokoleniu to, co sami w sercach mamy, co kultywujemy z taką wielką pieczołowitością”. Zwracając uwagę, że jest to spotkanie radosne, dziękował wszystkim za „kolory na obrusach”, za pieśni o wyjątkowym klimacie, za chleb domowej roboty, który otrzymał gromkie brawa, za prezentowaną duchową wielkość.

Przedstawiciel Starostwa Powiatu członek Zarządu Rady Powiatu **Włodzimierz Kościuczyk**, jako mieszkaniec gminy Drelów, dziękował lokalnym władzom „za kultywowanie pięknych ludowych tradycji, za sławienie dobrego imienia ziemi drelowskiej”, a artystom za sięganie do korzeni kultury, tradycji ludowej, nie zważając na trudności często natury finansowej. Wyraził jednocześnie zasmucenie, że tak mało ludzi młodych uczestniczy w tak osobliwym spotkaniu ze sztuką teatralną. Pamiątkowe nagrody





fot. P. Stefaniuk

i dyplomy artyści otrzymali z rąk dyrektor Spraw Społecznych przy Starostwie powiatowym w Białej Podl. **Marianny Tumulowicz** oraz dyrektora WOM w Lublinie **Józefa Obroślaka**. Zespół Śpiewaczy „Roszada” z Szach otrzymał dodatkowe wyróżnienie - puchar ufundowany przez starostę Powiatu Bialskiego za 10-lecie istnienia, z życzeniami dalszej owocnej pracy w krzewieniu kultury „małej Ojczyzny”.

Poseł na Sejm RP **Franciszek Jerzy Stefaniuk**, wyrażając słowa uznania za przekazywane dobro, gratulował artystom występu na „najważniejszej estradzie”, wśród znajomych, wśród swoich, zawsze szczerych i otwartych przyjaciół. Skierował również przesłanie, w kontekście wchodzenia do Unii Europejskiej, „by to, co w naszej duszy gra, co jest dla nas znane i bliskie, byśmy tego nigdy nie zatracili, wkraczając w nową nieznaną rzeczywistość”.

W końcowej części programu odbyła się wspólna zabawa z zespołami ludowymi, przy muzyce w wykonaniu niezawodnej kapeli „**Harmonijkowe Echo**”.

Agnieszka Kozaczuk

## 10 LAT WSPÓLNEGO ŚPIEWANIA

Grupa ludzi czuje, że coś im w duszy gra i chce podzielić się muzyką z innymi. Zachęca innych, aby wspólnie, bezinteresownie, czasami dla oderwania się od szarej, niepewnej rzeczywistości na wsi, zaśpiewać..... W taki właśnie sposób tworzą się zespoły śpiewacze.

Bardzo podobnie **10 LAT TEMU** powstał **ZESPÓŁ ŚPIEWACZY ROSZADA Z SZACH**. „...nie było chóru w kościele parafialnym w Doldze, a my czuliśmy radość ze wspólnego śpiewania i jedna próba, następne ... tak o powstaniu ROSZADY mówi **STANISŁAW HAĆ** - kierownik. Zespół tworzyły: Teresa Płotnicka, Teresa Baczkura, Alina Mazur, Teresa Węgrzyniak, Zofia Paczuska, Łucja Russek., Halina Oksiejuk, Krzysztof Tomczuk, Józef Saczuk, Zbigniew Łochina, Mieczysław Pogonowski, Zbigniew Grądkowski, Stanisław Hać,

Andrzej Mikołajczuk. Obecnie **ROSZADA** liczy 11 osób. Są wśród nich również radni gminy drelów.

W swoim repertuarze zespół ma ponad 40 piosenek. Słowa piosenek na różne okazje układa Halina Oksiejuk, Mieczysław Pogonowski oraz Stanisław Hać.

Roszada brała udział w Wojewódzkich Spotkaniach Kolędniczych w Drelowie, Przeglądzie Pieśni Maryjnej w Leśnej Podlaskiej ( III miejsce), Międzynarodowym Festiwalu Kolęd Wschodniosłowiańskich w Terespolu.

Ostatnio zespół spróbował sił jako kabaret. Profesjonalne jury wysoko oceniło możliwości **ROSZADY** a publiczność potwierdziła to gromkimi brawami.

Z okazji jubileuszu członkowie zespołu otrzymali życzenia oraz upominki od Starosty Bialskiego Tadeusza Łazowskiego, Wójta Gminy Drelów Piotra

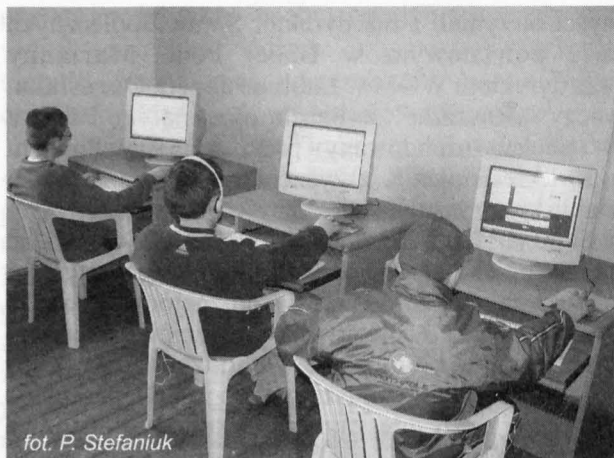
Kazimierskiego, Proboszcza z Parafii w Doldze, zespołu Śpiewaczego **BAGNOSZKI** z Drelowa, Zespołu Śpiewaczego z Zahajek i dużej grupy przyjaciół.

Dyrektor GCK w Drelowie Wiesława Zaremba wraz z pracownikami, jeszcze raz pragnie podziękować dla wszystkich członków Zespołu Śpiewaczego **ROSZADA** z Szach za twórcze kultywowanie naszych ludowych tradycji oraz życzyć dalszych osiągnięć artystycznych, zdrowia i samych radosnych dni w życiu osobistym i rodzinnym oraz wciąż powiększającego się grona sympatyków.

GCK w Drelowie







fot. P. Stefaniuk

**30 marca 2004 roku**, pierwsza w GMINIE DRELÓW i jako pierwsza w POWIECIE BIALSKIM, rozpoczęła pracę **CZYTELNIA INTERNETOWA „ikonk@”**, która mieści się w sali nr 7, w budynku Gminnego Centrum Kultury w Drelowie. Dzięki MINISTERSTWU NAUKI I INFORMATYZACJI, które objęło naszą gminę akcją "Ikonka" i przyznało trzy komputery wraz z oprogramowaniem mieszkańcy gminy i okolic mogą szybko i **bezpłatnie** korzystać z internetu codziennie od wtorku do soboty w godz. 10.00 - 19.00. I nie stało by się to tak szybko gdyby nie pomoc - bezinteresowna ale bardzo skuteczna - Pawła Stefaniuka podczas podłączenia sieci oraz daru w postaci trzech biurek, pani Danuty Stefaniuk i Jej Małżonka. Serdecznie dziękujemy w imieniu wszystkich korzystających z czytelni.

Aby czytelnia mogła normalnie i z korzyścią dla użytkowników funkcjonować musi posiadać drukarkę - zwracamy się do osób o dobrym i życzliwym sercu, które mogą pomóc w pozyskaniu odpowiedniego urządzenia.

Gminne Centrum Kultury w Drelowie

## NA SPORTOWO W GCK

**TENIS STOŁOWY** to ciesząca się dużym zainteresowaniem szczególnie w okresie zimowym, dziedzina sportu. Przez cały rok, w godzinach pracy Gminnego Centrum Kultury w Drelowie jest dostępny stół tenisowy dla wszystkich chętnych, oczywiście nieodpłatnie. Aby zachęcić młodych do zdobywania jeszcze większych umiejętności w tej dziedzinie, rok rocznie już od czterech lat, GCK organizuje turnieje, w których biorą udział uczniowie szkół z terenu Gminy Drelów.

**GMINNY TURNIEJ TENISA STOŁOWEGO O PUCHAR PRZECHODNI WÓJTA GMINY DRELÓW** (w tym roku miał miejsce 11 lutego)



fot. Wiesława Zaremba

**Uczniowie Szkół Podstawowych walczą o Puchar Przechodni Wójta Gminy Drelów**

zgromadził aż 32 uczniów ze wszystkich szkół podstawowych z terenu Gminy Drelów wraz z opiekunami. Zawodnicy rywalizowali w dwóch kategoriach indywidualnych (dziewczeta i chłopcy) zdobywając jednocześnie punkty „dla szkoły”.

Najlepsi wśród **chłopców** to:

- I - Daniel Wdowiak SZ. P. w Szóstce**
- II - Marek Kozłowiec SZ.P. w Szóstce,**
- III - Michał Szczęśniak SZ.P. w Szóstce**

Wśród **dziewcząt**:

- I - Katarzyna Waszczuk SZ.P. w Żerocinie**
- II - Natalia Adamczuk SZ. P. w Witorożu**
- III - Elwira Wołosiewicz SZ.P. w Witorożu**

**Puchar przechodni wywalczyła drużyna ZE SZKOŁY PODSTAWOWEJ W SZÓSTCE. Gratulacje dla zawodników i opiekunki a zarazem trenera pani Jolanty Kaparuk.**

W tym samym dniu po raz pierwszy odbył się **Gminny Turniej Tenisa Stołowego o tytuł MISTRZA RAKIETKI** adresowany do nauczycieli z terenu Gminy Drelów. Wzięło w nim udział tylko siedmiu najbardziej wysportowanych pedagogów, spośród których tytuł **MISTRZA RAKIETKI 2004** wywalczył **pan CEZARY MICHALUK** ze Szkoły Podstawowej w Drelowie. Gratulujemy!

W następnym roku zmagania w tenisie stołowym pragniemy poszerzyć o **TURNIEJ OTWARTY** - czy będą chętni?..... Mamy nadzieję, że TAK.

GCK

**Mistrz Rakiетки 2004  
Cezary Michaluk**



fot. Wiesława Zaremba





fot. Dariusz Baran

**Na zaproszenie ks. Mieczysława Stefaniuka**, proboszcza parafii w Zielonce koło Warszawy, młodzież z Gimnazjum nr 1 w Drelowie wystąpiła gościnnie ze spektaklem teatralnym pt.: „O ziemi smutnej ale świętej” wyreżyserowanym w oparciu o scenariusz autorstwa ks. Romana Wiszniewskiego i pani Ewy Strok, ze scenografią Agaty Kosiury i opracowaniem muzycznym pana Grzegorza Golca. Inscenizacja wzbudziła zainteresowanie zielenieckiej społeczności, a szczególnie tej jej części, której korzenie sięgają ziemi drelowskiej. W tamtejszym kościele znajduje się miejsce kultu męczeństwa Unitów Drelowskich, a pamięć o nich jest wiecznie żywa i pieczołowicie kultywowana. Ks. proboszczowi Mieczysławowi Stefaniukowi, nauczyciele oraz młodzież gimnazjum, składają gorące podziękowania za okazaną gościnność i serdeczność.

Grzegorz Golec

## MŁODE TALENTY NORBERT DYBUL

W sali Gminnego Centrum Kultury w Drelowie tradycją stały się wystawy przedświąteczne. W tym roku również otwarta została wystawa prac plastycznych ph. TRADYCYJNA I WSPÓLCZESNA PISANKA WIELKANOCNA. Prace przepiękne, ale o wiele mniej niż w ubiegłym roku. Mimo to warta obejrzenia tym bardziej, że wzbogacona jest o prace plastyczne NORBERTA DYBULA, ucznia klasy VI Zespołu Szkół w Doldze.

Norbert mieszkający wraz z rodzicami Lidia i Wiesławem oraz rodzeństwem w Szachach, jest bardzo sympatycznym i skromnym nastolatkiem. Jego rówieśnicy swój wolny czas najczęściej spędzają przed telewizorem lub komputerem, on ... „wyczarowuje” plastelinowe postacie... . Na wystawie prezentuje kolekcję ponad dwudziestu dinozaurów, smoków i postaci z filmów animowanych. Uwagę oglądających przyciąga precyzyjność wykonania nawet najdrobniejszych szczegółów.



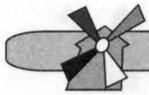
Norbert Dybul z mamą

Największe jednak emocje wśród zarówno najmłodszych oglądających jak i dorosłych, wzbudza wykonana również w plastelinie, DROGA KRZYŻOWA W PIĘCIU ODSŁONACH i tu poprzestaną tylko na stwierdzeniu: ... tego się nie opisuje, to trzeba zobaczyć...

Największym marzeniem Norberta jest rzeźbiarstwo, chciałby tworzyć postacie w drewnie i z tym wiąże swoją przyszłość. Życzymy mu wytrwania w swoich postanowieniach.







## RADOSNY DZIEŃ WIOSNY

Każdego roku, o tej samej porze wszystkie dzieci z niecierpliwością oczekują nadejścia wiosny. Aby przywitać tę najpiękniejszą porę roku, Gminne Centrum Kultury w Drelowie zorganizowało dla naszych "milusińskich" radosny dzień wiosny.

23 marca, przy dźwiękach "Czterech pór roku" Vivaldiego, Wiesława Zaremba serdecznie przywitała zgromadzone na sali dzieci i ich wychowawców.

Specjalnie na tą okazję wiosna wysłała do nas małe "wiosenki": Angelikę, Gosię, Monikę i Karolinę. Ubrane na kolorowo dziewczęta z wiankami na głowach powitały wszystkich radosnym śpiewem.

Całą uroczystość rozpoczął konkurs piosenki. Kolorowe "wiosenki" wprowadzały kolejno na scenę małych wykonawców. Publiczność wyróżniła te osoby, które najładniej i najweselej uczciły nadejście tej wyjątkowej pory roku. Każdy występ nagradzano gromkimi brawami.

Po tak pięknym powitaniu, nadszedł czas na wspólną zabawę. Przedszkolaki wraz z opiekunami zbierały na czas śmieci i wykonywały kwiaty z bibuły. Starszaki miały okazję poznać zabawy swoich rodziców i dziadków: toczenie jajka do celu, gra w kapsle. Radosnej zabawie nie było końca.

Na zakończenie spotkania wszystkie dzieci obdarowane zostały kolorowymi balonami i lizakami. Osoby wyróżnione w konkursie piosenki otrzymały pluszowe niespodzianki.

Wszyscy obecni, wyrazili nadzieję, że taki radosny dzień będzie odbywał się każdego roku.



## PISANKA WIELKANOCNA

Jak co roku w większości naszych domów, w wielkanocny poranek, na stołach oprócz święconego jajka tego, którym będziemy się dzielić z bliskimi, znajdują się bardziej lub mniej kolorowe pisanki i skrobanki, często wykonane przez nas samych.

Bardzo stara jest tradycja malowania jaj i trudno jest dzisiaj ustalić jaki jest rodowód pisanek. Tradycja ludowa wokół powstania pierwszych pisanek zrodziła wiele legend, opartych na wątkach ewangelicznych. Pierwsze pisanki miała ofiarować Matka Boska Piłatowi, aby uchronić Jezusa od śmierci. Według innej legendy, pewien ubogi człowiek napotkawszy Jezusa dźwigającego krzyż, pospieszył Mu z pomocą a wówczas jaja, które niósł w koszu na sprzedaż, zmieniły się w barwne pisanki.

W Polsce zwyczaj malowania jaj ma tysiącletnią tradycję. Najstarsza polska pisanka znaleziona w Opolu pochodzi z X wieku. Na ziemi drelowskiej tradycja zdobienia jaj jest bardzo żywa. Świadczy o tym chociażby



liczne uczestnictwo w konkursach wielkanocnych organizowanych przez Gminne Centrum Kultury w Drelowie, MOK ORANŻERIA w Radzyniu Podl. oraz inne instytucje kultury. Ciągłe są również żywe (już tylko we wspomnieniach!) zwyczaje związane z pisankami.





nasi przodkowie wierzyli, że poświęcone malowane jajko przechowywane od Wielkanocy do Zielonych Świątek chroniło dom od nieszczęść, zakopane na polu zapewniało pomyślny urodzaj, toczono po ciele człowieka miało zmniejszyć bóle kręgosłupa a toczono po grzbiecie zwierzęcia miało chronić je przed chorobami. Pisanka czy skrobanka była również formą prezentu: obdarowywano nimi głównie dzieci a szczególnie rodzice chrzestni dawali je chrześniakom. Dziewczęta wykonywały BYCZKI czyli jajka malowane w jednym barwniku, pozbawione ornamentu aby obdarować nimi wybranych chłopców (czerwony świadczył o przychylności panny).



W okolicach Drelowa, w zależności od zastosowanej techniki, zdobione jaja nazywane są pisankami lub skrobankami czyli kraszankami (do chwili obecnej nie znamy osób, które wykonywałyby wyklejanki lub naklejanki). Najczęściej stosowaną metodą zdobienia pisanek jest technika batikowa polegająca na pisaniu rozgrzanym pszczelim woskiem wzoru na powierzchni jajka wcześniej barwionego lub nie. Niektórzy twórcy twierdzą, że metodą batikową określa się zdobienie jaj wcześniej barwionych, co w efekcie końcowym daje pisanek z kolorowym wzorem i ciemnym tłem. Nowszą techniką wykonywane są kraszanki czyli skrobanki. Polega ona na wyskrobywaniu ostrym narzędziem wzoru na wcześniej ufarbowanym jajku. Do malowania jaj twórcy używają zarówno barwników naturalnych (cebulniku, kory dębowej, młodego żyta, rzadko -jemioły, korzenia końskiego szczawiu) jak i „kolorytów” czyli farb chemicznych.

Pisankarstwem zajmują się głównie kobiety. Do znanych twórczyń, które współpracują z GCK w Drelowie i przekazały swoją cenną wiedzę na temat pisankarstwa są:

**HENRYKA CHODŹKO** - wykonuje kraszanki, barwione w barwnikach naturalnych i różnobarwnych kolorytach. Jej skrobanki wyróżnia niespotykany u innych twórców motyw kwiatowy połączony z symbolami narodowymi. Pani Henryka ozdobi jaja kurze ale również gęsinie i kacze;

**HALINA ZIENIUK** - wykonuje skrobanki i pisanki, również wielobarwne. Często na konkursach pani Halina prezentowała również palmy podlaskie. Swoje umiejętności przekazuje wnukom.

**JANINA KOŁKOWICZ** - zdobienie jaj przejęła od swojej babci (Okseni Waszczuk z Przechodziska) i już przekazała tajniki zdobienia córce oraz wnuczkom-Monice i Karolinie. Wykonuje pisanki metodą batikową i kraszanki z jajek gotowanych i wydmuszek, barwiąc je w różnobarwnych kolorytach oraz barwnikach naturalnych;

**DOROTA WIELICZKO** - wykonuje pisanki najczęściej z białym wzorem i kolorowym tłem. Jej synowie wykonują pisanki współczesne. Wraz z mamą Janiną Makaruk wyplatają tradycyjne podlaskie palmy.

**ANNA WRÓBEL** - wykonuje skrobanki jednobarwne z niespotykanymi motywami kwiatowymi i robi to zaledwie od roku....

Tradycyjna pisanka z okolic Drelowa posiada dość prostą kompozycję i motyw: powierzchnia jajka podzielona pionowo i poziomo na połowy a na skrzyżowaniu linii różne wiatraczki, grabki czy gałązki. Twórcy najczęściej zachowując dzielność powierzchni, wzbogacają pisanki o motywy kwiatowe i postacie zwierząt.



Niniejszy artykuł powstał na podstawie opowiadań i wspomnień przedstawionych TWÓRCZYŃ. Gminne Centrum Kultury w Drelowie pragnie zebrać jak najszersze informacje o tradycjach wielkanocnych. Jesteśmy przekonani, że na terenie gminy jest jeszcze wiele osób, które potrafią ozdobić i ozdobią pisanki. Jeśli będą chciały podzielić się swoją wiedzą na temat pisankarstwa lub artykuł ten wzbudził wspomnienia, może kontrowersje, prosimy o kontakt.

W. Zaremba



# Wspomnienie o ks. Karolu Leonardzie Wajszczuku

Rok 2004 został ogłoszony przez Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Drelowskiej „Rokiem ks. Karola Leonarda Wajszczuka” proboszcza parafii Drelów w latach 1919-1941. Z tej okazji w kolejnych numerach tegorocznego Kwartalnika zaprezentujemy wspomnienie o ks. Karolu przygotowane na podstawie opracowania autorstwa dr Feliksa Olesiejuka, opublikowanego w XIX Tomie Rocznika Międzyrzeckiego z 1987 r.

## Część I DZIECIŃSTWO I MŁODOŚĆ

Karol Leonard Wajszczuk urodził się 3 listopada 1887 roku w Siedlcach, jako drugie z kolei dziecko, w niezamożnej, ale bardzo zacnej i pobożnej rodzinie. Jego ojciec - Piotr Wajszczuk był synem rolnika z Trzebieszowa, zaś matka Marianna z d. Maciejczyk urodzona w Siedlcach, pochodziła z rodziny mieszczańskiej.

Karol miał pięcioro rodzeństwa: siostrę Marię i braci: Tadeusza, Edmunda, Albina Lucjusza oraz Narcyza Zenobiusza. Wszyscy z rodzeństwa, podobnie jak Karol, otrzymali bardzo staranne wychowanie i rzetelne przygotowanie do życia.



Zdjęcie rodzinne z ok 1907 r - zbiory rodzinne Teresy Jaroszyńskiej

W domu Wajszczuków panowała atmosfera pobożności i patriotyzmu. Żywe były w rodzinie wspomnienia z Powstania Styczniowego. Już w szóstym roku życia mały Karol zrozumiał, że jest dzieckiem „podbitego narodu”. Grozę budziły wspomnienia o wydarzeniach związanych z prześladowaniem unitów na Podlasiu w 1874 r. To wszystko powodowało zainteresowanie życiem religijnym ludu.

W okresie dziecięcym Karola, zaistniało wydarzenie, które przesądziło o dalszych losach chłopca. Działo się to jesienią 1893 roku. Wtedy to mały Karol ciężko zachorował. Przez ponad tydzień, męczony wysoką gorączką, nieprzytomny, walczył ze śmiercią. Sprowadzony lekarz bezradnie rozkładał ręce, twierdząc, że zrobił wszystko co w jego mocy - powtarzał: "Jedyny ratunek w Bogu". Wówczas matka, klęcząc przy łóżku umierającego synka, oddała się modlitwie i prosiła ze łzami w oczach Bożą Rodzicielkę o przywrócenie mu życia i zdrowia. Wtedy też złożyła ślubowanie, że jeśli będzie żył, zostanie księdzem. Kryzys minął i dziecko poczęło powoli wracać do zdrowia. To cudowne wyzdrowienie rodzice uznali jako widoczny znak łaski Boga, w związku z czym Karol Leonard już w swych latach dziecięcych został przeznaczony do stanu duchownego.

Początkowo Karol pobierał nauki w domu i przez dwa lata w Miejskiej Szkole w Siedlcach. Później kształcił się w Męskim Gimnazjum w Siedlcach, które ukończył w czerwcu 1904 r. Następnie rozpoczął naukę w Seminarium Duchownym w Lublinie. Po pięciu latach nauki w 1909 r. pomyślnie ukończył Seminarium i 29 czerwca 1909 r. otrzymał święcenia subdiakonatu. Latem 1909 r. Karol przebywał

u rodziców zaś jesienią powrócił do Lublina, gdzie w dniu 4 listopada otrzymał święcenia diakonatu.

Pierwszą parafią, do której został skierowany młody subdiakon był Radzyń Podlaski. Nominację na stanowisko wikariusza w tym mieście ks. Karol otrzymał z rąk biskupa lubelskiego Franciszka Jaczewskiego w dniu 12 listopada 1909 r. Społeczeństwo Radzynia przyjęło bardzo życzliwie nowego wikariusza i względy te zapewne



zadecydowały o tym, że 6 lutego 1910 r. otrzymał święcenia kapłańskie.

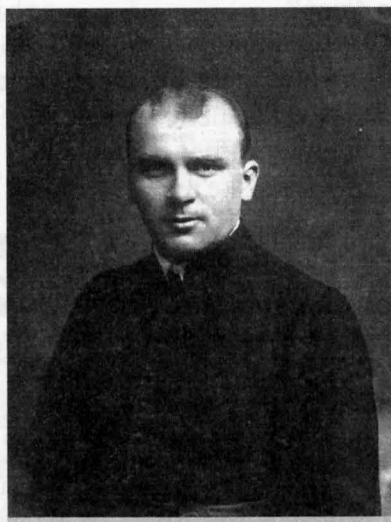
W pierwszych latach swojej pracy w Radzynie Podlaskim ks. Karol między innymi pełnił obowiązki prefekta w miejscowej szkole i prowadził chór kościelny. Również żywo interesował się życiem swoich parafian.

W sierpniu 1914 r. pęka sojusz trzech mocarstw, sprawców rozbioru Rzeczypospolitej. Naczelnym Głównodowodzącym Wojskami Cesarskiej Wysokości Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz wystosował odezwę do Polaków, w której obiecuje stworzenie Polski "zjednoczonej pod berłem Cesarza Rosyjskiego, swobodnej w wierze, języku i samorządzie". Ks. Karol L. Wajszczuk ustosunkował się bardzo sceptycznie do tej odezwy i na jednym z kazań jesienią 1914 r. przypomniał, że "na Podlasiu trzeba zawsze pamiętać o unitach, którzy za swobodę wiary życie oddali". Brak entuzjazmu dla tej odezwy policja carska uważała za naruszenie prawa, stąd ks. Karol obawiał się w tym czasie aresztowania. Ale sytuacja na frontach przesądziła o innym biegu wydarzeń. Ofensywa wojsk niemieckich i austriackich już w sierpniu 1915 r. przyniosła wyzwolenie Lubelszczyzny spod carskiej niewoli. Powiat radzyński znalazł się pod okupacją niemiecką.

W nowych warunkach, jakie zaistniały po zajęciu Radzyna przez Niemców, ks. Karol z wielką gorliwością wypełniał zleczone mu obowiązki w kościele i parafii. Pozornie ze względu na bezpieczeństwo nie angażował się w sprawy polityczne. W rzeczywistości jednak, począwszy od 1916 r. do czasu odzyskania niepodległości w listopadzie 1918 r., był kapłanem Polskiej Organizacji Wojskowej. W niedzielne i świąteczne popołudnia w czasie wolnym od obowiązków wikariusza, rowerem lub furmanką, często w cywilnym ubraniu, wyjeżdżał na tajne zebrania POW w okolicach Płudów, Turowa, Żakowoli i Kąkolewnicy. Często również przychodzili do niego łącznicy z rozkazami i instrukcjami. Czasem czekali na plebanii udając interesantów. Była to praca trudna i niebezpieczna, bo pod boki Niemców, a ich stosunek do sprawy polskiej i Polaków zwłaszcza po 9 lipca 1917 r. był bezwzględny i wrogi. Szczególnie wrogi był stosunek Niemców do Kościoła, przejawiający się w urządzaniu w kościołach magazynów, stajni, garaży, w profanacji ołtarzy i krzyży, w rekwizycji dzwonów.

Okupacja niemiecka na Podlasiu wyciskała swe krwawe piętno. Głód i nędza stały się w mieście zjawiskiem powszechnym. W tych warunkach zarówno na wsi jak i w mieście wybuchały groźne ogniska tyfusu i cholery. Niemcy panicznie bali się zarazy.

Ks. Wajszczuk, z narażeniem życia, spełniał



Ks. Karol Wajszczuk - zdjęcie ze zbiorów rodzinnych Teresy Jaroszyńskiej z Lublina

postługi religijne odwiedzał chorych oraz grzebał zmarłych. Jednak częste wyjazdy w kierunku Kąkolewnicy stały się dla Niemców podejrzone. Powstało przypuszczenie, że jest on jednym z organizatorów tajnego wojska niepodległościowego POW na terenie powiatu radzyńskiego, które przygotowywało się do zbrojnej

rozprawy z niemieckim okupantem. W związku z tym latem 1917 r. Niemcy przeprowadzili wiele rewizji w Radzynie Podlaskim i okolicy, szukali składów broni i dokumentów POW. Dokonali także wielu aresztowań. Tylko szczęśliwy pomysł ocalił ks. Karola przed aresztowaniem. W pewien letni dzień 1917 r., gdy w pokoju przygotowywał kazanie, zauważył przez okno, że kilku żandarmów otoczyło plebanie, a trzech skierowało się w stronę drzwi. Szybko zrozumiał, co to oznacza. Wpadł wówczas do kuchni i powiedział gosposi: Niemcy! Jestem chory na tyfus! Wrócił do pokoju, zdjął sutannę i wszedł do łóżka pod pierzynę. Niemcy już zastukali do drzwi. Gospodyni otworzyła drzwi i udając płacz wyjąkała: „*Pastor krank typhus*”. Skutek był piorunujący. Podoficer zatrzymał kolegów na podwórzu, a sam ostrożnie zajrzał do pokoju, gdzie na łóżku z odkrytą piersią leżał wikariusz. Zatrzasnął drzwi natychmiast i wychodząc krzyczał, że „powinno się ukarać”, ponieważ na płocie przed domem nie ma napisu ostrzegawczego, wykonanego kredą: „*Typhus*”. Tego samego dnia ks. Karol L. Wajszczuk uzyskał od proboszcza urlop i wyjechał na pewien czas najpierw do przyjaciół peowiaków w Kąkolewnicy i Turowie a później do rodziców w Siedlcach.

Gdy ucihły aresztowania, prawdopodobnie wczesną jesienią 1917 r. wrócił do Radzyna. W okresie tym, w celu zmylenia Niemców, wyjazdy do konspiracyjnych oddziałów POW odbywały się rzadziej, z zachowaniem szczególnej ostrożności.

Z parafialnego ustronia ks. Karol śledził

wydarzenia, które dla sprawy polskiej tworzyły nową sytuację. Zimą i wczesną wiosną 1918 r. wracali na Podlasie do swych rodzin byli żołnierze armii carskiej. Znaczna ich część weszła następnie do konspiracyjnych struktur POW. Wydarzenia te mocno absorbowwały ks. Karola, żył tymi sprawami dosłownie „na co dzień”.

11 listopada po 123-letnim okresie niewoli Polska odzyskała niepodległość. Ks. Karol Wajszczuk witał ten dzień odprawieniem Mszy św. i odśpiewaniem hymnu pochwalnego: "Te Deum Laudamus" oraz "Boże coś Polskę przez tak

liczne wieki".

W początkach stycznia 1919 r. biskup diecezji podlaskiej - ks. dr Henryk Przeździecki przedłożył ks. Karolowi L. Wajszczukowi propozycję przeniesienia do Drelowa w parafii Międzyrzec na stanowisko rektora przy kościele rekonyliowanym po schizmatykach, celem zorganizowania tam z okolicznych wsi samodzielnej parafii. Młody wikariusz propozycję przyjął, po czym 15 stycznia 1919 r. otrzymał nominację biskupa na to stanowisko.

*Ciąg dalszy nastąpi.*

## „Skazani bez wyroku”

### *Czy wiesz kto to są żołnierze - górnicy*

W latach 1949 - 59 ówczesne władze Polski zapisały kartę ponurych losów ponad 200 tysięcy młodych Polaków zapoczątkowaniem w ramach represyjnego systemu pracą przymusową w kopalniach węgla, rud uranu i kamieniołomach świadczoną w miejsce służby wojskowej.

Pierwsze bataliony żołnierzy wcielono do przymusowej pracy w październiku 1949 roku na mocy rozkazu wiceministra Obrony Narodowej Edwarda Ochaba.

W lutym 1951 roku Minister Obrony Narodowej Konstancy Rokossowski wydał bardzo precyzyjny rozkaz nakazujący między innymi cyt. "do służby zastępczej przeznaczyć poborowych pochodzących ze środowisk bogaczy wiejskich, wywłaszczonych obszarników, kupców, właścicieli przedsiębiorstw zatrudniających siły najemne, właścicieli większych nieruchomości wiejskich oraz synów byłych funkcjonariuszy bezpośredniego aparatu ucisku reżymu przedwrześniowego”.

Tak brzmi fragment rozkazu, według takich kryteriów prowadzono nabór poborowych do służby zastępczej. Wystarczyło, że rodzice posiadali gospodarstwo około 12 hektarów, syn został zakwalifikowany do niewolniczej pracy w kopalni lub w kamieniołomach.

Ta służba nie miała nic wspólnego ze służbą wojskową. Żołnierze pracowali w nieludzkich warunkach. Według relacji byłych żołnierzy potwierdzonych dokumentami, dzień pracy średnio wynosił 16 godzin. Zdarzały się przypadki przedłużenia dnia pracy do 23 godzin /nieprawdopodobne !/.

We wspomnianym okresie lat 49-59 w 43 kopalniach na Śląsku pracowało tysiące żołnierzy ze służb zastępczych. Podobnie jak więźniowie pracowali w najgorszych i najbardziej niebezpiecznych miejscach, czasem na leżąco lub w pochylonej pozycji co utrudniało oddychanie powodując schorzenia i dolegliwości układu

oddechowego u wielu żołnierzy. Taka pozycja powodowała także wiele innych schorzeń i prowadziła często do trwałego kalectwa.

Z terenu gminy Drelów /w granicach obecnych/ do służb zastępczych powołano 34 poborowych, znaczna większość z nich to określani w rozkazie ministra synowie wiejskich bogaczy.

W styczniu 1991 roku z inicjatywy posła Witolda Chrzanowskiego oraz klubu parlamentarnego PSL udało się zrzeszyć byłych żołnierzy służb zastępczych i zorganizować Związek Represjonowanych Żołnierzy - Górników. We wrześniu 1994 roku Sejm ustawowo uznał iż przymusowe zatrudnienie żołnierzy zastępczej służby wojskowej w kopalniach węgla, zakładach wydobywania rud uranu i kamieniołomach stanowiło szczególnie rodzaj represji.

W skali kraju Związek skupia w swoich szeregach ponad 20 tysięcy członków zorganizowanych w 48 Okręgowych Zarządach. W gminie Drelów zrzeszyło się w Związku 30 byłych żołnierzy z których obecnie pozostało 18 żyjących: Jan Andrzejuk z Zahajek, Stanisław Bojko, Józef Chalimoniuk z Zahajek, Czesław Chodźko z Drelowa, Antoni Jakimiuk z Drelowa, Kazimierz Kubik z Kwasówki, Piotr Kołkowicz z Drelowa, Henryk Kozłowiec z Łózek, Antoni Martyniuk z Puchacza, Piotr Magier z Łózek, Jan Nakaziuk z Szóstki, Eustachjusz Olesiejuk z Przechodziska, Wacław Pociujuk Szóstki, Stanisław Siłaczuk z Pereszczówki, Zdzisław Sobieszuk z Wólki Łóżeckiej, Józef Semeniuk z Drelowa, Władysław Siedlanowski z Zahajek i 12 nieżyjących: Henryk Bartoszek z Wólki Łóżeckiej, Marian Chmielewski z Przechodziska, Henryk Hetman z Zahajek, Karol Karpiński z Drelowa, Józef Kwiatkowski z Dołhy, Jan Sójka z Łózek, Marian Szyndler z Wors, Stanisław Sworczuk z Dołhy, Franciszek Olesiejuk z Żerocina, Czesław Marzenko z Zahajek, Franciszek Szymańczuk z Wólki Łóżeckiej, Antoni Śledź z Witoroża. Funkcję Prezesa Zarządu Gminnego pełni Józef Chalimoniuk z Zahajek. Aktywnie w Zarządzie działają - Czesław Chodźko-skarbnik,



Antoni Jakimiuk i Józef Semeniuk.

W roku 2004 upływa 55 rocznica powołania tej niewolniczej formacji wojskowej. Zarząd Gminny Związku Represjonowanych Żołnierzy - Górników w Drelowie podjął starania trwałego udokumentowania tej karty historii w formie usytuowania w Drelowie obelisku lub tablicy pamiątkowej.

Każda rocznica skłania nas do refleksji. Z pełną wrażliwością zwracam uwagę na represje wobec rolników. Jak pamiętam to aktualny model polskiego rolnictwa zawsze komuś przeszkadzał.

W latach pięćdziesiątych gospodarstwa musiały być biedne bo inaczej to kułak. Było to jednak działanie władz zmuszające rolników do zrzeszania się w Spółdzielnie Produkcyjne /tak jakby od indywidualnych rolników chleb był gorszy/.

Ostatnie 15 lat upłynęło z pretensją do rolników, że mają za małe gospodarstwa a jednocześnie zniszczono wszystkie instytucje obsługujące rolnictwo i na rynek

dopuszczono produkt wytwarzany przez rolników zagranicznych.

W konsekwencji w skali kraju mamy ponad 2 miliony ha ziemi niezagospodarowanej. W środowiskach wiejskich pozostało zaledwie około 10% gospodarstw funkcjonujących przyszłościowo.

Zagłębiając się w materiałach dokumentujących represje wobec wsi z lat pięćdziesiątych oraz uczestnicząc w życiu publicznym ostatniego piętnastolecia zauważam pewną zbieżną cechę w stosunku do rolników a więc pogardę. Dziś dochodzi jeszcze dziwna bez troska i lekceważenie /niektórzy na tym jeszcze zbijają kapitał polityczny/.

Powinnością nas współczesnych to szacunek dla ofiar i poświęceń przeszłości, analiza teraźniejszości i w porę wyciąganie właściwych wniosków.

Franciszek Jerzy Stefaniuk

## „BERO” - Pies o zadziwiającej łagodności i posłuszeństwie

13 lutego w Szkole Podstawowej im. Legionów Polskich w Żerocinie miało miejsce spotkanie o wyjątkowym charakterze. W tym dniu szkołę odwiedził Bero piękny rodowodowy owczarek niemiecki, wraz ze swoim przewodnikiem **Mariuszem Filipiukiem**. Na spotkanie przybył także dzielnicowy gminy Drelów **Bogusław Wawryniuk**.

Właścicielem psa Bero jest Ochotnicza Straż Pożarna w Drelowie, należąca do Krajowego Systemu Ratowniczo Gaśniczego. Bero od razu zdobył przyjaźń dzieci i nauczycieli. Pies przez cały czas pobytu w szkole nie wykazywał żadnej agresji, co powodowało, że cieszył się ogromną sympatią. Dzieci były psem bardzo zainteresowane. Na każde zadawane pytanie otrzymywały wyczerpującą odpowiedź. Mogły wyjątkowego gościa śmiało pogłaskać, przytulić, co sprawiało nie tylko dla nich wielką frajdę, ale także widać było zadowolenie psa. O bezpieczeństwie i niezwyklej łagodności Bera dowiedzieliśmy się od jego opiekuna, który dziennie poświęca na szkolenie psa aż 3 godziny. „Jedyną krzywdą jaką może zrobić nieświadomie, to podrapać pazurem. Ten pies jest nad podziw przyjazny dla osoby, bo jest to pies ratowniczy” mówi **Mariusz Filipiuk**. Natomiast dzielnicowy gminy Drelów zwrócił uwagę, by takim zaufaniem nie darzyć psów podwórkowych, bo one nie są odpowiednio wyszkolone. „Często za mało czasu właściciele psów poświęcają swoim stróżom posesji, dlatego pies bywa spuszcany z łańcucha w wielu przypadkach tylko na noc. Jak się słyszy ostatnio, niekiedy dochodzi do tragedii z psem z udziałem dzieci, nawet na własnym podwórku. Psy często wybiegają poza posesję i mogą stanowić zagrożenie” zasygnalizował dzielnicowy **Bogusław Wawryniuk**.

Bero ma swoją ulubioną zabawkę tzw. „gryzak”, który jednocześnie służy do ćwiczenia pełnego

posłuszeństwa. Ale ma także przedmiot o wiele poważniejszy. Jest to „brinksel” kawałek skóry, który pies ma przyczepiony przy obroży. „Do tego należy założyć psu kamizelę koloru żółtojaskrawą z niebieskim krzyżem (co oznacza też, że jest to pies ratowniczy) i wydać komendę ”szukaj człowiek”. Pies bez najmniejszego problemu potrafi w krótkim czasie przeszukać teren kilkunastu hektarów. W momencie, gdy trafi na poszukiwaną osobę, sam chwytą za brinksel, który ma przyczepiony do obroży i w ten sposób informuje, wracając do przewodnika o tym, iż znalazł poszukiwaną osobę. Po czym oczywiście doprowadza przewodnika wraz z zespołem ratowniczym w miejsce, gdzie przebywa poszukiwana osoba” mówi przewodnik, podkreślając jednocześnie oby nigdy on nie musiał być wykorzystywany, aby jak najmniej było ludzkich tragedii. Użycie takiego zwierzęcia w czasie akcji poszukiwawczej jest skuteczniejsze, szybsze i na pewno tańsze. Dla przykładu można wyobrazić sobie teren o pow. 10 hektarów pies jest w stanie przeszukać taki teren w ciągu 1 godz. i 30 min. Natomiast do przeszukania tego samego terenu, w takim samym czasie, potrzeba by było zaangażować sztab ludzi, w liczbie ok. 200 osób. Należy jeszcze pamiętać, że człowiek nie wszystkie przeszkody może pokonać. Trzeba tutaj wspomnieć też o poszukiwaniach w nocy. Pies bez problemu porusza się chociażby w ciemnościach, w lesie. Zwracał na to uwagę przewodnik.

Bero był wśród dzieci bez kagańca, gdyż taka forma szkolenia, przez którą przechodzi, pozwala mu na to. Przewodnik psa udzielił także innych istotnych informacji. Dowiedzieliśmy się, że w chwili obecnej Bero szkolony jest w „Rzeszowskim Storacie” Stowarzyszenie Cywilnych Zespołów Ratowniczych z Psami - STORAT. Po zaliczeniu egzaminów otrzyma licencję psa ratowniczego, o specjalności psa

poszukiwawczego w sierpniu br. „Po zdaniu egzaminu, Pies zostanie wpisany do Krajowego Rejestru Ratownictwa i będzie mógł być wykorzystywany do pracy na terenie całej Polski, jak również i za granicą. Dlatego pies zdaje egzamin w oparciu o Regulamin Międzynarodowej Organizacji Ratowniczej. Obecnie na terenie Polski jest tylko 6 psów poszukiwawczych” poinformował przewodnik.

Należy też wspomnieć o ciekawym pochodzeniu Bera jego rodzice są również „psami pracującymi” matka pracuje w ratownictwie, w górskim pogotowiu, a ojciec w Szczecinie. Jest psem od wyszukiwania narkotyków. Pieniądze na zakup Bera przekazały firmy ubezpieczeniowe: PZU Życie i Agropolisa. Opiekun informuje „Jeżeli firmy ubezpieczeniowe chciałyby wesprzeć tę formę ratownictwa, która doskonale funkcjonuje w krajach Unii Europejskiej, to chętnie zapraszamy do współpracy”.

Agnieszka Kozaczuk



fol. M. Celińska



fol. M. Celińska

**16 marca** Szkołę Podstawową w Szóstce odwiedził piękny owczarek niemiecki Bero, którego właścicielem jest OSP w Drelowie. Psu towarzyszyli jego przewodnik Mariusz Filipiuk i dzielnicowy p. Bogusław Wawryniuk. Dzieci były psem ogromnie zainteresowane. Chciały koniecznie zobaczyć jego umiejętności. Dziwiło ich, że pies przebywa wśród nich bez kagańca i nie wykazuje żadnej agresji. Dzięki temu zyskał ogromną sympatię, dzieci mogły go pogłaskać i przytulić. Pan Mariusz Filipiuk podkreślał, że jest to pies ratowniczy i dlatego taki przyjazny dla ludzi. Na zakończenie spotkania odbyła się „sesja fotograficzna” z udziałem dzieci i oczywiście psa Bero w roli głównej

## KARNAWAŁ W SZKOLE PODSTAWOWEJ W SZÓSTCE

Dzień babci i dziadka uroczystość obchodzili uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Szóstce. Na sali gimnastycznej gdzie zebrali się tłumnie zaproszeni goście panowała odświętna atmosfera.

Szkołą uroczystość rozpoczęła pani dyr. M. Celińska serdecznie witając przybyłych gości. Babcie i Dziadkowie z radością i wzruszeniem obejrzyli program artystyczny przygotowany przez wnuczka. Wielkie brawa otrzymała piosenka pt. „Stała babcia na balkonie”. Uroczystość zakończyła się wspólnym śpiewaniem ludowych piosenek oraz poczęstunkiem.

Nie obyło się bez upominków Dzieci wręczyły swoim Babciom i Dziadkom Własnoręcznie wykonane kompozycje kwiatowe, w podziękowaniu otrzymując słodycze.



fol. M. Celińska



## 24.01.2004r. na zakończenie I semestru

w szkole w Szóstce odbyła się noworoczna zabawa choinkowa. Nad organizacją imprezy czuwała pani dyrektor wraz z Radą Rodziców.

Rozpoczęcie zabawy zaplanowano na godz. 14.00 ale mury szkoły już dużo wcześniej, zaczęły wypełniać się gwarem rozmów, śmiechów. To w towarzystwie rodziców zjeżdżały się dzieci spieszące na ostatnią generalną próbę.

W scenerii choinek oraz setek gwiazdek i śnieżynek



którymi była udekorowana sala balowa rozpoczęły się tańce i piosenki. Tańce przerywane były konkursami oraz częścią artystyczną przygotowaną przez panie z nauczania zintegrowanego. Trzeba tu złożyć wyrazy uznania małym artystom oraz wychowawczyniom za przygotowanie przedstawienia, oraz pomysłowych kostiumów.

Następnie wszyscy zebrani mogli obejrzeć ciekawą i wesołą parodię ulubionych piosenek i wykonawców, w której wzięli udział uczniowie klas starszych.

Natomiast uczniowie klas młodszych wzięli udział w konkursie na najciekawsze karnawałowe przebranie. Do przygotowania konkursu wiele serca i czasu włożyli rodzice

pragnąc aby ich pociechy wyglądały jak prawdziwe postaci z bajek czy filmów. Można było zobaczyć Królową, Bałwankę, Kolorowego Klauna, Sindbada, Zorro, Pipi, Panią Kredkę, i mnóstwo innych postaci ze znanych bajek.

Nie zabrakło wspólnych nagród oraz upominków dla wszystkich uczestników Konkursów.

Mroźna pogoda i padający śnieg, to wymarzona aura na kulig i kiełbaski pieczone przy ognisku. Dzieci ze Szkoły Podstawowej w Szóstce dobrze o tym wiedzą, dlatego postanowiły skorzystać z zimowej sanny i oderwać się, choćby na chwilę, od codziennych zajęć. Wszystko to za sprawą pani dyrektor oraz nauczycieli, którzy ten pomysł zainicjowali i zajęli się organizacją jednodniowego wypoczynku swoich uczniów.

04.03.2004 uczniowie, wraz z opiekunami, wyruszyli na wesołą, śnieżną wyprawę, śpiewając i bawiąc się z ogromnym entuzjazmem. Taka gratka trafia się przecież niezwykle rzadko, należy więc umieć z niej skorzystać.

Mroźne i śnieżne perypetie zakończyły się pieczeniem kiełbasek i wymianą niecodziennych wrażeń. Nieco zmęczeni, ale pełni satysfakcji uczniowie, powrócili do szkoły, marząc o kolejnej zimowej wyprawie.

Agnieszka T.



fol. M. Celińska

## WESOŁE FERIE W SZKOLE

Ferie, są upragnioną i z niecierpliwością wyczekiwaną przez uczniów przerwą od obowiązków szkolnych. To czas relaksu i zebrania nowych sił do dalszej pracy, zarówno dla uczniów jak i nauczycieli. Właśnie głównie w tym celu Pani Dyrektor Szkoły Podstawowej w Szóstce zorganizowała „wesołe ferie w szkole” swoim podopiecznym, którzy postanowili na ten czas pozostać w domu. Harmonogram ferii był bardzo bogaty i ciekawie zaplanowany. W pierwszym tygodniu prowadzone były przez nauczycieli dyżury podczas, których odbywały się: różnego rodzaju gry, konkursy, wesołe zabawy, nauka tańca, zajęcia plastyczne organizowane na świetlicy. Uczniowie mogli również skorzystać z pracowni informatycznej, która jak się okazało, cieszyła się ogromnym zainteresowaniem.

Natomiast w drugim tygodniu ferii starszym uczniom tejże szkoły, jak również i tym, którzy opuścili jej mury Pani Dyrektor umożliwiła dostęp do Internetu. Chętnych przybywało z dnia na dzień, z czego bardzo się cieszymy. Maluchom, którzy i w tym tygodniu chętnie

odwiedzali szkołę organizowano zajęcia plastyczne.

W drugim tygodniu ferii szkoła służyła również jako kwaterunek Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej „STOLPNO” z Międzyrzecza Podlaskiego. Grupa młodych ludzi biwakowała w naszej miejscowości przez 7 dni w czasie, których organizowała wycieczki terenoznawcze, w celu zapoznania się z historią i życiem szósteckiej społeczności. „STOLPNO” w wolnych chwilach umilało czas sobie jak również i pracownikom szkoły wesołym śpiewaniem przy akompaniamencie gitary. Młodzież okazała się bardzo sympatyczną i wspaniale zorganizowaną grupą, dlatego też szkoła serdecznie służyła im, wg starego obyczaju, swoją gościnnością.

Analizując frekwencję uczniów przybywających podczas ferii do szkoły, można śmiało stwierdzić, iż pomysł Pani Dyrektor dotyczący „wesołych ferii w szkole” okazał się trafny i z entuzjazmem przyjęty przez uczniów, czego obecnie dowieść mogą miłe wspomnienia.

Agnieszka Trochimiuk

# POŻEGNANIE ZIMY

**19.03.2004r.** W słoneczny marcowy dzień uczniowie Szkoły Podstawowej w Szóstce pożegnali zimę. Wszystko zaczęło się od, krótkiego przedstawienia przygotowanego przez uczniów klas: VI, V, I pod kierownictwem Pani Ali Ostapiuk i Pani Agnieszki Trochimiuk. Po przedstawieniu został przeprowadzony konkurs ekologiczny „Powitanie wiosny” przygotowany przez Panią Jolantę Kaparuk. Brały w nim udział klasy: 0, I, II i III.

Potem wszyscy uczniowie wyszli przed szkołę by pożegnać zimę. Symbolem zimy była tradycyjna Marzanna wykonana przez klasę V. Panna Marzanna została spalona w ogniu i pożegnana głośnymi krzykami. Natomiast wiosna została przywitana wesołymi piosenkami. Na zakończenie, niektóre klasy wraz z wychowawcami wybrały się na krótki spacer w celu poszukiwania pierwszych oznak wiosny.

Natalia Magier



fol. M. Celińska

## Wyniki sportowe - Karola Kondraciuka

Czerwiec 2002 Mistrzostwa Województwa Gimnazjada w Zamościu - 5.96 m (złoto)

Rozpoczęcie trenowania z trenerem Tadeuszem Makarukiem w klubie AZS AWF Biała Podlaska

Wrzesień 2002 Mistrzostwa Polski Młodzików w Siedlcach - 6.16 m (6 miejsce)

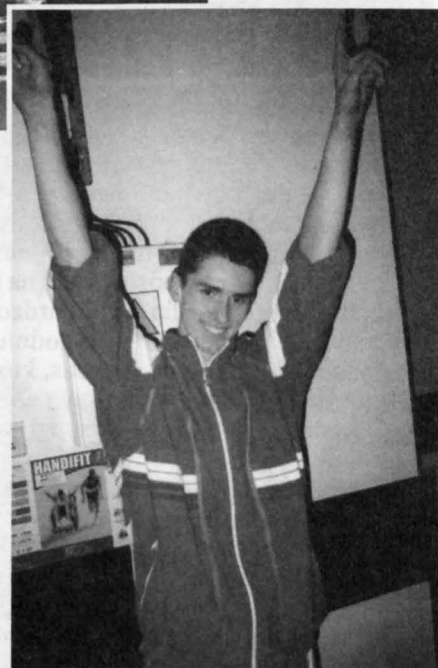
Lipiec 2003 Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w Gdańsku (Mistrzostwa Polski Juniorów Młodszych) - 6.62 m (8 miejsce)

Sierpień 2003 Mistrzostwa Polski Juniorów AZS w Olsztynie - trójskok 13.52 m (brązowy medal)

Styczeń 23-25.01.2004 Halowe Mistrzostwa Polski Juniorów Młodszych w Spale - trójskok 14.85 m (złoty medal) (drugie miejsce w konkursie Mariusz Lewandowski - trójskok 14.36 m) Do halowego rekordu polski juniorów młodszych w trójskoku zabrakło 8 cm

Próbie pobicia rekordu podjął 08.02.2004 w Spale

W sezonie letnim najważniejszymi zawodami jest Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w Zielonej Górze (Czy ten występ będzie udany czy nie okaże się w lipcu)





## KARNAWAŁ Z BIBLIOTEKA



Miłośnicy Kubusia Puchatka mieli okazję poszaleć na balu karnawałowym zorganizowanym 22 stycznia 2004 roku przez Bibliotekę. O miano najpiękniejszego stroju walczył kolorowy "Pajac", piękna "Ksieźniczka", "Muchomorek", waleczny "Zorro", "Kowboj", przemiły "Kotek" oraz "Żabka". Uczestnicy balu wykazali się niesamowitymi pomysłami. Nie zabrakło im również chęci do ich realizacji. Z dużym zapałem uczestniczyli w rebusach i konkursach, śpiewali kolędy. Można było przyłączyć się również do zabawy w "Ciuciubabke", "Gąski, gąski do domu", "Balonik", "Chodzi lisek koło drogi", "Raz, dwa, trzy Baba-Jaga patrzy" itp. Wspólne gry i zabawy umilały wszystkim czas i gdyby nie zmęczenie uczestników zabawa karnawałowa trwałaby do późnych godzin wieczornych.

M.K

## KLUB KUBUSIA PUCHATKA

W ramach Klubu Kubusia Puchatka organizowane są w Bibliotece różnego rodzaju imprezy, konkursy, glosne czytania. Jednak Klub Kubusia Puchatka to nie tylko gry i zabawy. To również nauka. Jak powiedziałby znany wszystkim Mis "rozumkowe co nieco". Zajęcia mają bowiem na celu rozbudzenie wyobraźni, umiejętności, zainteresowań, jak również zdrowej rywalizacji.

Każdy z uczestników posiada KARTĘ KLUBU KUBUSIA PUCHATKA w której gromadzi zdobyte na różnych zajęciach punkty. Zwyciezca otrzyma "nagrodę główną". Jednak na spotkania może przyjść każdy, kto ma trochę czasu i chęci.

Przyjaciele misia z chęcią realizują nasze, jak i własne pomysły. Z wielkim zaangażowaniem podejmują stawiane

przed nimi wyzwania. Czytają i oglądają przyjaciół ze Stumilowego Lasu i nie tylko. Stałym zajęciem członków klubu są różnego rodzaju zajęcia



plastyczne i techniczne. Wykonane prace są eksponowane w specjalnym, przeznaczonym do tego celu, kąci. Chętnie pomagają przy wykonywaniu gazetek oraz wystaw prac plastycznych. Ponadto uczestnicy zajęć mają również okazję wykazać się swoimi umiejętnościami kulinarnymi.

Myślimy, że Klub Kubusia Puchatka jest ciekawą inicjatywą na zorganizowanie dzieciom wolnego czasu.

Kubuś, Prosiaczek, Tygrysek  
Kłapouchy, Królik, Pan Sowa, Krzyś  
Kangurzyca i Maleństwo

ZAPRASZAJĄ DO BIBLIOTEKI



## Spotkanie z poezją Franciszka Jerzego Stefaniuka

W poniedziałek 23 lutego 2004 roku w Filii Gminnej Biblioteki Publicznej w Żerocinie, młodzież skupiona w Klubie Miłośników Biblioteki i Książki zorganizowała spotkanie autorskie z posłem na sejm RP,

spotkania. Po przedstawieniu Gabriela Płochacka zaprosiła naszych gości do rozmowy o poezji naszego regionalnego poety. Franciszek Jerzy Stefaniuk bardzo chętnie opowiadał o początkach swojej twórczości poetyckiej, kiedy i gdzie rodziły się jego poszczególne utwory, jakie najczęściej tematy podejmuje w swoich wierszach a wszystko to ubarwione humorem i licznymi anegdotami.



Na zakończenie spotkania Magda Semeniuk, w imieniu całego Klubu Miłośników Biblioteki i Książki, wręczyła naszemu gościowi wykonana przez dziewczynki karykaturę autora.

W podziękowaniu za miłe popołudnie pan F.J Stefaniuk podarował młodym artystom „Unitów Drelowskich Drogę Krzyżowa” i życzył licznych sukcesów.

Spotkanie z naszym regionalnym poetą pozostawiło w naszych sercach miłe wspomnienia.

a jednocześnie autorem wierszy - panem Franciszkiem Jerzym Stefaniukiem. Swoją obecnością zaszczyliła nas również jego żona - pani Danuta Stefaniuk - dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Drelowie oraz Magdalena Kościaniuk - pracownik biblioteki.

Spotkanie rozpoczęło się przygotowanym specjalnie na tą okazję spektaklem pt. „Chciwość czy miłość”. Scenariusz sztuki przygotowały: Gabriela Płochacka i Elwira Charewicz.

Mimo dużej tremy i zdenerwowania młodych artystów przedstawienie wypadło znakomicie. Szczypta humoru i wzruszenia dziewczęta z Klubu stworzyły bardzo miłą atmosferę, która zaowocowała w dalszej części





**Gminna Biblioteka Publiczna  
W Drelowie  
zaprasza  
na**

## **Kiermasz książek**

**Każda książka za  
Symboliczną złotówkę  
1 zł**

**Zapraszamy**

## **INFORMACJA**

W dniu 25 kwietnia  
2004 r. o godz. 10<sup>00</sup>  
na stadionie MOSiR  
w Międzyrzeczu  
Podlaskim  
odbędą się  
miejsko-gminne  
zawody  
sportowo-pożarnicze

### **GMINNE CENTRUM KULTURY W DRELOWIE**

#### **ZAPRASZA:**

<b>WTOREK</b>	-	<b>10.00 20.00</b>
<b>ŚRODA</b>	-	<b>10.00 20.00</b>
<b>CZWARTEK</b>	-	<b>10.00 20.00</b>
<b>PIĄTEK</b>	-	<b>10.00 19.00</b>
<b>SOBOTA</b>	-	<b>15.00 20.00</b>

TENIS STOŁOWY W GODZINACH OTWARCIA  
BILARD W GODZINACH OTWARCIA  
AEROBIK WTOREK I CZWARTEK GODZ. 17.00  
ZAJĘCIA PLASTYCZNE WTOREK I ŚRODA

W PRZYPADKU WYNAJMU SALI  
ZAJĘCIA ODWOŁANE W PIĄTEK I SOBOTE.

## **SPRZEDAM**

- KOSIARKA  
ROTACYJNA (2000r.)
- GRABACZKA  
SIEDMIOGWIAZDOWA
- CHŁODNIA  
DO MLEKA 425 L
- SIANO  
W KOSTKACH 10 t

GOSPODARSTWO  
SADOWNICZO - OGRODNICZE  
Anna i Krzysztof  
Zbańscy

Łózki 142  
21-570 Drelów

tel. (083) 372 00 70  
tel. 0 607 21 37 19



# TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH

T U W

w wyniku zdarzenia losowego, (czyli zdarzenia, które występuje ze statystyczną prawidłowością, jest nadzwyczajne i niezależne od woli osoby dotkniętej).

Z dniem 1 stycznia 2004 r. weszła w życie ustawa z dn. 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych (Dz. U. Nr 124 pozycja 1152).

Ustawa uznaje za ubezpieczenia obowiązkowe między innymi:

- ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej rolników z tytułu posiadania gospodarstwa rolnego,
- ubezpieczenie budynków wchodzących w skład

Ubezpieczenie jest znaną i stosowaną od bardzo dawna metodą, jeśli nie zapobieżenia, to z pewnością istotnego ograniczenia strat finansowych mogących powstać

gospodarstwa rolnego od ognia i innych zdarzeń losowych.

Zobowiązanymi do zawarcia umów ubezpieczeń obowiązkowych w rolnictwie są rolnicy, czyli osoby fizyczne, w których posiadaniu lub współposiadaniu znajduje się gospodarstwo rolne. Rolnik, który nie spełnił obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia, zgodnie z ogólnymi warunkami tego ubezpieczenia określonymi w ustawie, jest obowiązany wnieść opłatę, której wysokość wynosi:

- ubezpieczenie OC rolników - równowartość w złotych 30 euro,

- w ubezpieczeniu budynków rolniczych - równowartość w złotych 100 euro.

Wniesienie opłaty nie powoduje udzielenia rolnikowi ochrony ubezpieczeniowej i nie zwalnia go z obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia, zatem każde ujawnienie braku tej ochrony oznacza kolejne obciążenie rolnika dotkliwą opłatą.

Utworzone w 1992 r. TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH „TUW” jest pierwszą po 40-letniej przerwie polską firmą ubezpieczeniową stosującą zasadę wzajemności ubezpieczeniowej, w której ubezpieczający się jest jednocześnie członkiem i współwłaścicielem.

Obecnie TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH „TUW” zrzesza w swych szeregach ponad 130 tys. Członków. Podstawowym celem towarzystwa jest zapewnienie pełnej i stosunkowo taniej ochrony ubezpieczeniowej dla członków TUW „TUW”. Towarzystwo ma charakter nie komercyjny, działa nie dla zysku, lecz dla rekompensaty powstałych w gronie członków szkód losowych. Wzajemność ubezpieczeniowa jest najrozsądniejszą metodą gospodarowania własnymi pieniędzmi. Wypracowany zysk, którym dzielą się akcjonariusze w spółkach akcyjnych w TUW „TUW” nazywa się nadwyżką i wraca do ubezpieczonych m.in. W postaci obniżenia składki ubezpieczeniowej w następnych latach.

Rozumiejąc trudną sytuację materialną wielu polskich gospodarstw rolnych TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH „TUW” oferuje niezwykle korzystny i konkurencyjny pakiet ubezpieczeń związanych z rolnictwem:

- obowiązkowe ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzenia gospodarstwa rolnego
- obowiązkowe ubezpieczenia budynków wchodzących w skład gospodarstwa rolnego od ognia i innych zdarzeń losowych
- ubezpieczenia zwierząt od padnięcia i uboju z konieczności
- ubezpieczenie upraw od zdarzeń losowych
- ubezpieczenia agrocasco
- ubezpieczenia mienia ruchomego
- ubezpieczenie gospodarstw agroturystycznych
- OC i AC komunikacyjne
- ubezpieczenie następstw nieszczęśliwych wypadków

Z tytułu posiadania w TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ WZAJEMNYCH „TUW” obowiązkowych ubezpieczeń rolnych otrzymacie państwo 15% zniżki OC komunikacyjnym i 10% w AC. Honorujemy zniżki w ubezpieczeniach komunikacyjnych uzyskane u poprzednich ubezpieczycieli. Udzielamy dodatkowych zniżek z tytułu stażu członkowskiego i bezszkodowego przebiegu ubezpieczeń majątkowych.

Wielu rolników oraz wiele SKR-ów, Urzędów Gmin (m.in. Gmina Drelów) skorzystało już z ubezpieczeń „TUW”.

Brak ubezpieczenia nie wynika zazwyczaj ze złej woli rolnika, lecz z niedostatecznej wiedzy o ubezpieczeniach obowiązkowych.

Aby przybliżyć Państwu te zagadnienia zapraszamy we wtorki (godz. 9-13) do punktu konsultacyjno-doradczego w Urzędzie Gminy. Można też skontaktować się telefonicznie z najbliższym przedstawicielem „TUW” : 372 04 20 lub 0606 34 89 33





Pisanka wielkanocna str 14







### III Powiatowy Przegląd Teatrów Obrzędowych



### 10-lecie Zespołu Śpiewaczego Roszada z Szach